

Dzieło
naszych
rąk



67 OKRĘGÓW WYBORCZYCH • 425 POSŁÓW

Cena 15 gr. Wydanie A

ECHO KRAKOWSKIE

Rok V. Kraków

Sobota, 30 sierpnia 1952 r.

N 208
2104

Uchwała Rady Państwa

ustala

- podział obszaru Państwa na okręgi wyborcze
- liczbę posłów z każdego okręgu
- siedziby okręgowych komisji wyborczych

Rada Państwa powzięła następującą uchwałę:

UCHWAŁA RADY PAŃSTWA

z dnia 25 sierpnia 1952 r.

w przedmiocie ustalenia podziału obszaru Państwa na okręgi wyborcze, liczby posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu oraz siedzib okręgowych komisji wyborczych.

Na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1952 r. — Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Rada Państwa postanawia:

1. Dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obszar Państwa dzieli się na 67 okręgów wyborczych.
 2. Granice i numery okręgów wyborczych, liczba posłów (jaka ma być wybrana z każdego okręgu) oraz siedziby okręgowych komisji wyborczych określa Wykaz okręgów wyborczych stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.
- Prezydent Rzeczypospolitej
Przewodniczący Rady Państwa
(-) BOLESŁAW BIERUT

Pierwsze meldunki o wykonaniu sierpniowego planu skupu zboża

Pierwsze powiaty w woj. krakowskim nadesłały już meldunki o wykonaniu sierpniowego planu skupu zboża. W dniu 22 bm. chłopci z pow. olkuskiego zameldowali o wykonaniu zobowiązań w odstawie zboża na sierpień. Następnego dnia wykonał plan miesięczny w 103 proc. pow. Oświęcim. Obecnie powiaty te znacznie przekroczyły już plan sierpniowy — Olkusz w 42,4 proc., Oświęcim w 22,7 proc. Jako trzeci, miesięczny plan skupu wykonał w 109 proc. pow. bocheński.

Na czwartym miejscu niespodziewanie znalazł się pow. miechowski, wykonując w dn. 26 bm. plan sierpniowy w 101,6 proc. Piszący niespodziewanie, gdyż zarówno doświadczenia zeszłoroczne, jak i początkowy przebieg akcji skupu w miechowskim budziły poważne zastrzeżenia co do terminowej realizacji dostaw zboża.

(Dokończenie na str. 2)

„Do nowego Sejmu
wyberzemy
prawdziwych przedstawicieli
ludu pracującego“

Mieszkańcy miast i wsi na zebraniach przedwyborczych

WŚROD klasy robotniczej i pracującego chłopstwa rośnie zainteresowanie zbliżającymi się wyborami. Bezparteiowy robotnik z Nowej Huty, Cichy, będzie głosował pierwszy raz w życiu:

„Mam 50 lat, ale nigdy dotąd nie mogłem głosować w swoim kraju do Sejmu. Tutaj się za granicą w poszukiwaniu chleba. Dziś odbuję Nową Hute dla Polski Ludowej“.

CHŁOPI dyskutując nad sprawą wyborów kładą szczególny nacisk na właściwy dobór kandydatów na posłów.

Małorolny chłop z pow. Oświęcim Małusiak podkreślił, że „żyłorys każdego kandydata na posła winien być ogłoszony w prasie. Chłopi muszą wiedzieć, kogo będą wybierać“.

D nowego Sejmu wybierzemy prawdziwych przedstawicieli w du pracujących: robotników, chłopów nauczycieli, uczonych, którzy będą strzec naszych interesów“ — oświadczył w dyskusji na zebraniu załogi BUR poswieconym ordynacji wyborczej Bolesław M. z Krakowa, stolarz ze Zjednoczenia BW 2 BUR.

Mroczkowski, przodownik pracy wypracujący 250 procent normy, przed wojną był „jak sam o sobie mówił, więcej bezrobotnym niż robotnikiem“. I te właśnie czasy przypłynęły na Mroczkowski młodzieży — „Młodzi bez szkół! Robotnicze mieszkanka to strych i suterena, w których wodę trzeba było nosić kubelkami, płatyni po 5 groszy. A dziś — budujemy szkoły, budujemy mieszkanie dla robotników domy bez mroczkowskich podwórek i suterena“.

Jeszcze jedna wielka inwestycja Planu 6-letniego w służbie naszej gospodarki narodowej

W SŁUŻBĘ naszej gospodarki narodowej wkrótce wejdzie nowy, drugi po Piotrkowie, potężny kombinat włókienniczy — Zakłady w Andrychowie na Podkarpaciu. Będzie to jedna z wielkich inwestycji Sześciolatki.

Pierwszy zespół maszyn nowej przedzalni cienkoprzędnej od kilku dni znajduje się w rozruchu. Montaż drugiego dobiega końca. Nadchodzą również ostatnie transporty maszyn 3 i 4 zespołu. W tym roku nowy obiekt da pierwszą produkcję.

P RZEDZALNIA cienkoprzędna jest tylko fragmentem olbrzymiego kombinatu bawełnianego, jaki wyrasta w Andrychowie. W budowie jest nowoczesna farbiarnia oraz siłownia z kotłownią.

W roku przyszłym rozpoczyna się prace przy budowie innego wielkiego obiektu — przedzalni średnio-przędnej. W przyszłości ruszą również prace przy wznoszeniu wielkiej tkalni i wykańczalni.

Współistniejącymi już w Andrychowie zakładami przemysłu bawełnianego, te nowoczesne obiekty stworzą nowy, olbrzymi ośrodek włókiennictwa.

A NDRYCHOWSKA przedzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z grą 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn.

W 103 proc. wykonało woj. krakowskie skup zboża w bież. miesiącu

W DNIU 27 bm. woj. krakowskie wykonało z nadwyżką sierpniowy plan skupu zboża.

Najlepsze wyniki w odstawie zboża dla Państwa uzyskał powiat oświęcimski, przekraczając plan miesięczny o 57,6 proc.

Mimo ogólnie zwiększonych dostaw zboża w ostatnich dniach, są jeszcze w Krakowskim takie powiaty, które nie wykonały nawet 50 proc. miesięcznego planu. Są to powiaty wadowicki i nowotarski.

(gr)

Kolarze Wyścigu Dookoła Polski opuścili Kraków

W DNIU wczorajszym o godz. 12 Kraków żegnał uczestników kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski.

Kolarze Gabrych, Ulik i Wandor złożyli wieniec na grobie żołnierzy radzieckich, Wójcik, Hadasik i Blaszczak na grobie Nieznanego Żołnierza.

Opuszczając Kraków kolarzy pożegnał przew. WKKF mgr B. Pirożyński, prosząc ich, aby w imieniu młodzieży krakowskiej zawieźli sportowe pozdrowienia sportowcom Rzeszowa, Lublina i Warszawy, zapewniając równocześnie, że młodzież Krakowa wypełnia w codziennej pracy zobowiązania zlotowe.

Następnie wśród gęstych szpalców publiczności przejechał owacy nie żegnani kolarze na miejsce ostrego startu przy ul. Konopnickiej.

W andrychowskim obiekcie, prawie 10-krotnie większym od istniejącej tu starej przedzalni zastosowane będą ostatnie zdobycze techniki.

Dzisiaj 30 bm odbywa się w Warszawie Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego

Dnia 27 sierpnia br. z inicjatywy KC PZPR odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych, na którym postanowiono zwołać na dzień 30 sierpnia do Warszawy Ogólnopolską Konferencję Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Współistniejącymi już w Andrychowie zakładami przemysłu bawełnianego, te nowoczesne obiekty stworzą nowy, olbrzymi ośrodek włókiennictwa.

A NDRYCHOWSKA przedzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z grą 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn.

Współistniejącymi już w Andrychowie zakładami przemysłu bawełnianego, te nowoczesne obiekty stworzą nowy, olbrzymi ośrodek włókiennictwa.

A NDRYCHOWSKA przedzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z grą 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn.

A NDRYCHOWSKA przedzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z grą 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn.

Kandydat Partii Postępowej USA Hallinan

rozpoczął kampanię przedwyborczą

NOWY JORK,

K ORESPONDENT „Daily Worker“ donosi z San Francisco, że Hallinan, kandydat na stanowisko prezydenta z ramienia partii postępowej, rozpoczął kampanię przedwyborczą.

Hallinan na jednym z wieców oświadczył, że przed narodem amerykańskim staje w roku 1952 trzy główne problemy.

Pierwszym najważniejszym problemem jest sprawa pokoju, drugim — sprawa wyzwolenia ludu murzyńskiego od uposzczenia politycznego, ekonomicznego i socjalnego, trzecim — utrzymanie i podniesienie stopy życiowej narodu amerykańskiego. Wzywamy Amerykanów, członków wszystkich partii — powiedział Hallinan — aby domagali się natychmiastowego zaprzestania wojny w Korei. Partia postępową rozpoczyna kampanię ogólnonarodową na rzecz osiągnięcia tego celu.

(zd)

(zd)

W andrychowskim obiekcie, prawie 10-krotnie większym od istniejącej tu starej przedzalni zastosowane będą ostatnie zdobycze techniki.

Dzisiaj 30 bm odbywa się w Warszawie Ogólnopolska Konferencja Frontu Narodowego

Dnia 27 sierpnia br. z inicjatywy KC PZPR odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji społecznych, na którym postanowiono zwołać na dzień 30 sierpnia do Warszawy Ogólnopolską Konferencję Frontu Narodowego w sprawie kampanii wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Współistniejącymi już w Andrychowie zakładami przemysłu bawełnianego, te nowoczesne obiekty stworzą nowy, olbrzymi ośrodek włókiennictwa.

A NDRYCHOWSKA przedzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z grą 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn.

Współistniejącymi już w Andrychowie zakładami przemysłu bawełnianego, te nowoczesne obiekty stworzą nowy, olbrzymi ośrodek włókiennictwa.

A NDRYCHOWSKA przedzalnia cienkoprzędna — to prawdziwy olbrzym. Do jej budowy zużyto ponad 8 tys. ton kruszywa, 2.800 ton cementu i z grą 1.000 ton żelaza. Hala z żelbetu i szkła mieści dziesiątki najbardziej nowoczesnych maszyn.

Po raz pierwszy 1 września rozpoczyna się rok akademicki dla nowowstępujących na wyższe uczelnie

W GMACHACH wyższych uczelni wywieszono już zostały listy osób, przyjętych na pierwszy rok studiów.

Po raz pierwszy — lecz od lat już na stałe — wprowadzony został wcześniejszy termin rozpoczynania zajęć dla nowowstępujących, tj. dzień 1 września. Pozwoli to młodzieży na wciągnięcie się w nowy rytm pracy i zaznajomienie z czekającymi ich zadaniami.

We wszystkich wyższych uczelniach w kraju, poza Akademią Medycznymi i szkołami artystycznymi, naukę na pierwszym roku rozpocznie 22.500 studentów. Z liczby tej na Politechnikach, w Szkołach Inżynierskich i Wyższych Szkołach Rolniczych — kształcić się będzie 11.500 osób, ekonomicznych — 3.500 rolnych — 3.000 i na Uniwersytetach 4.500.

W murach naszych uczelni wyższych, kształtujących nowe kadry inteligencji ludowej, znajdzie się ok. 70 proc. młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Uroczystości inauguracji roku akademickiego nastąpią — jak zwykle, dopiero w październiku. Obecnie, po zakończeniu egzaminów dla nowowstępujących, w ciągu września trwać będą sesje egzaminacyjne dla studentów z lat wyższych.

(zd)

(zd)

(zd)

(zd)

(zd)

(zd)



D LA ZAŁOŻY Wałbrzyskiej Wytwarzalni Wini nastąpił okres najbardziej gorącej i wytężonej pracy. W fabryce trwa intensywna praca na wszystkich oddziałach produkcyjnych. Chodzi o to, aby całą kampanię zakończyć przedterminowo. Większość załogi wałbrzyskiego zakładu stanowią kobiety.

Maria Santowska zaczęła pracować jako robotnica niewykwalifikowana. Dzisiaj w drodze awansu społecznego została laborantką. Na zdjęciu Santowska podczas pracy w laboratorium.

(Foto — CAF)

Obserwatorium dla badania roślin na Marsie i innych planetach powstanie w ZSRR

MOSKWA,

D O WYSOKOGÓRSKICH okolic nad jeziorem Issyk-Kul wyjechała ekspedycja astro-botaniczna Akademii Nauk Kazachstanu.

Nad jeziorem Issyk-Kul ekspedycja wyznaczyła miejsce gdzie stanie obserwatorium astro-botaniczne. Będzie to pierwsze w świecie obserwatorium astro-botaniczne, które umożliwi uczonej radzieckiej dokładniejszą zbadanie roślinności na Marsie i innych planetach.

(zd)

(zd)

(zd)

(zd)

(zd)

Nowy rekord murarek 15.240 cegieł w ciągu 8 godzin

N IE lada wyczynu dokonała trójka murarska kobiet w składzie: Kończyszka, Kłusek i Bartosiewicz. Ułożyła ona w ciągu 8 godzin 15.240 cegieł.

Nowe rekordzistki Polskiego Związku Budowlanego pracującego w ramach Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 w Poznaniu.

Rekord wykonany został na budowie „3“.

54.916 cegieł przez 8 godzin Nowy rekord murarski

ustanowili
w Warszawie

▼ Edmund Stimpke
▼ Jin Zgierski
▼ Czesław Kahla

T RÓJKA murarska Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego — w Warszawie (Nr 2) w składzie: Edmund Stimpke — murarz i dwaj podgocini: Jan Zgierski oraz Czesław Kahla pobili w czwartek rekord trójki murarzy ZBW z Olszyna, która za ledwie przed kilku dniami ułożyła 10.975 cegieł w ciągu 8 godzin pracy.

Warszawscy rekordziści w ciągu 8 godzin pracy ułożyli 54.916 cegieł, co stanowi 140,45 metrów sześciu muru, wykonując 1668 procent normy.

Inicjatywę pobicia rekordu murarzy olszylskich warszawska trójka powzięła na otwartym zebraniu ZMP.

Rekordziści swój sukces zawdzięczają również i kierownictwu budów w osobach Mieczysława Wrzeska i majstra Zygmunta Janiszewskiego, którzy nie szczędzą wysiłku przy szkoleniu młodych kadr budowlanych.

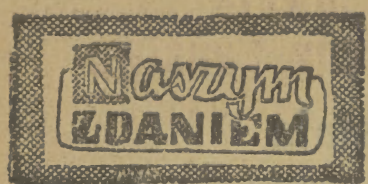
(zd)

(zd)

(zd)

(zd)

(zd)



Sojusznicy

SLUBUJEMY wybranemu przez nas przywódcy wierność, gdyż wiemy, że jest to człowiek, który całym swoim życiem wykazał, że stawia dobro narodu ponad wszelkimi motywami osobistymi i który postawił sobie jeden cel: obronę naszych ideałów... Do towarzyszy ze „Stahlhelmu” kierujemy ze zwaną: z „Kesselringiem”, wszystkim ko dla Niemiec, nie dla nas! Front Heil! Tak brzmi wyjątek proklamacji istniejącej i działającej pod czułym okiem amerykańskich protektorów neohitlerowskiej organizacji wojskowej „Stahlhelm”.

Stwierdzić trzeba, że Kesselring na czele „Stahlhelmu” byłby klasycznym przykładem jak to się mówi właściwego człowieka na właściwym miejscu.

Czym był i czym jest teraz „Stahlhelm”? Jak stwierdza dzieńnik szwajcarski „National Zeitung”, historia uczy, że „Stahlhelm” należy do tego typu organizacji, które należałyby określić jako „przygotowujące drogę”. „Stahlhelm” przygotował drogę dla NSDAP i przyczynił się w sposób rozstrzygający do tego, że w Niemczech mogły zaistnieć wypadki 1933 roku. Tyle dziennik szwajcarski. My od siebie możemy dodać, że „Stahlhelm” należał zawsze do jednej z najbardziej polakożerczych organizacji, a jego ludzie piastowali aż do ostatnich chwil hitlerowskiego Reichu czołowe stanowiska państwa i wojskowe.

A marszałek Kesselring? Buławę marszałkowską otrzymał z rąk Hitlera za wydanie rozkazu terrorystycznego bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 roku. W latach późniejszych Kesselring popchnął wiele zbrodni wojennych, za co został postawiony przed sądem i skazany na karę śmierci. Dziś, podobnie jak olbrzymia większość jego kolegów, spaceruje na wolności, chwalcąc sobie zapewne swych amerykańskich opiekunów, którzy, jak donosi prasa zachodnio-niemiecka, zamierzają wykorzystać jego kwalifikacje przy montowaniu hitlerowskiego Wehrmachtu.

Oto jeszcze jeden obrazek, ilustrujący hitlerowsko-amerykański sojusz. Sojusz morderców z Kozłami z mordercami z Oświęcimia.

Gałęzie uginają się pod ciężarem orzechów laskowych

Najstarsi Podlasiacy nie pamiętają takiego urodzaju

NIESPOTYKANY od blisko 100 lat urodzaj orzechów laskowych zanotowano w bież. sezonie na Podlasiu. Zagajniki luszczynowe, ciągnące się szerokimi pasami na wschód od miejscowości Łęś i Hrusznie w pow. siedleckim, uginają się wprost pod ciężarem orzechów.

Z uwagi na rozmiar urodzajów i dla zapobieżenia spekulacji należałoby tegoroczny zbiór orzechów skierować na bardziej planowe tory. Dlatego też Przedsiębiorstwo „Las” winno zająć się skupem i dostawą orzechów do miejscowości, gdzie zbiory są słabsze. (wp)

Anglia przystępuje do „paktu ogólnego”



Churchill: — Śmiało staruszkę, tylko nie rób awantur!
Rys. K. Grus

Sierpniowy plan skupu zboża

WYKONAŁY Z NADWYŻKĄ

powiaty: olkuski, oświęcimski
bocheński i miechowski

(Dokończenie ze str. 1)

Powiat miechowski zasobny w najbardziej urodzajne ziemie w woj. krakowskim pozostał w roku ubiegłym stale na szarym końcu w tabeli dostaw zboża dla państwa. Do tegorocznej akcji skupu przystąpił z poważnymi zaległościami z roku ubiegłego.

Józef Dechnik

mówi „Echu”

o swojej pracy poselskiej w terenie

— Posłem na Sejm Ustawodawczy wybrany zostałem z listy Bloku Demokratycznego w obwodzie Zamojskim, przez chłopów powiatu hrubieszowskiego, zamojskiego, bilgorajskiego i łomazowskiego. Przez chłopów, gdyż 95 proc. wyborców oni! — stanowię — mówi poseł na Sejm Ustawodawczy, Józef Dechnik, chłop 8-morgowego gospodarstwa w Krzeszowie Górny (powiat bilgorajski), stary KPP-owiec, obecnie przewodniczący Związku Zaw. Pracowników Rolnictwa.

— Starałem się reprezentować interesy moich wyborców jak najlepiej. Aby dobrze znać ich sprawy — z początku co dwa tygodnie, a później gdy przeniesiono mnie do Warszawy — co miesiąc brałem udział w wiecach poselskich, które odbywały się w gminach.

Na zebraniach tych, w których nie raz uczestniczyło do 600 chłopów, omawiano wszystkie aktualne problemy państwowe i gromadzkie. Wyborcy przedstawiali doraźne bolączki, wskazywali na przebiegi biurokracji, domagali się interwencji i pomocy w walce z przeciwnymi trudnościami. Niejednokrotnie trzeba było interweniować w sprawach całego powiatu, gromady, czy nawet pojedynczych wyborców. Czasem udawało się załatwić sprawę na szczeblu powiatu lub województwa, czasem należało zwracać się aż do władz centralnych. Najdrobniejszy nawet bolączki nie wolno posłowi lekceważyć.

W ciągu ponad 5-letniej kadencji Sejmu Ustawodawczego, spraw takich załatwiałem bardzo wiele. Np. w 1947 roku zwrócił się wyborcy z powiatu bilgorajskiego o pomoc w zaopatrzeniu w nawozy sztuczne. Miejsowa placówka dystrybucyjna nie posiadała dostatecznych funduszy, aby sprawdzić potrzebę ilości nawozów. Gdy udało się uzyskać odpowiednie kredyty okazało się, że kolejka wskazująca nie jest w stanie przewieźć tak dużego ładunku. Dzięki specjalnym staraniom usprawniono ją i oraz rozwieziono część transportu do gmin położonych w pobliżu kolei szerokotorowej.

Albo inny przykład. W 1950 roku wnieśli do mnie wyborcy zażalenie na niedociągnięcia przy sporządzaniu umów dzierżawnych, dokonywanych przez Wydział Rolnictwa Powiatowej Rady Narodowej, który faworyzował bogatych chłopów. Natychmiastowa interwencja poselska położyła temu kres.

W ciągu 8 lat Polskiej Ludowej ogromnie wzrosło zainteresowanie chłopów polityką. Wzrasta ich świadomość, a wraz z nią zadania posła, ich przedstawiciela.

Obowiązek posła w Sejmie Ustawodawczym były wielkie. Jednak wzrastała one jeszcze bardziej w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Poza walką o stałe podnoszenie świadomości wyborców, iluzacjami i wskazywaniem źródeł i istoty naszych osiągnięć trudności i perspektyw — posłowie będą musieli ściśle współpracować z terenowymi organami władzy ludowej przede wszystkim z Radami Narodowymi i organami spójności wsi wiejskiej.

Początkowo akcja skupu w miechowskim nie szła dobrze. Dużą winę ponoszą tutaj GOM, które w wielu wypadkach nie były należycie przygotowane do akcji omłotowej. W dniu 16 bm. a więc w drugiej połowie sierpnia, plan skupu wykonany był zaledwie w 16 procentach. W niektórych gminach jak np. Iwanowice, Igołomia, z odstawą zboża zalegał aktywny gminny, w Jaksicach nie wywiązał się ze swych obowiązków w terminie delegat gminny CUSIK. Zły przykład aktywistów gminnych zadecydował o tym, że te gminy miały najmniejszy procent odstawionego zboża. W tym czasie np. Iwanowice zrealizowały swe zobowiązania w... 2 proc.

Znalazło się jednak w pow. miechowskim wielu gospodarzy, którzy od początku akcji dobrze zrozumieli obowiązek wobec państwa i w omawianym okresie wykonywali już, a nawet przekroczyli sierpniowy plan skupu. Np. Antonina Mirosińska, właścicielka 2 hektarowego gospodarstwa w Polanowicach w gminie Niedzwiedź, w połowie sierpnia wykonała plan odstawy zboża w 150 proc. Małorolny chłop Stanisław Bylewicz z Charsznicy już 2 bm. odstawił zboże w 105 proc. W gminie Chodów 35 rolników w początkach sierpnia dostarczyło państwu ponad 100 proc. zaplanowanego zboża.

Przykładów można by podać naturalnie dużo więcej i to nawet z tych gmin, które w całości z powodu słabej pracy aktywów mają najmniejszy procent wykonania planu, jak np. w gminie Igołomia, gdzie Piotr Zapart z Tropiszowa wywiązał się przedterminowo z obowiązków wobec Państwa w 110 proc.

Dzisiejsze osiągnięcia w akcji skupu w pow. miechowskim wymagały wiele pracy uświadamiającej i poli-

Hitlerowscy zbrodniarze

spece od lotnictwa Messerschmidt Heinkel i Dornier zaproszeni do Anglii

BERLIN.

TRZEJ najwybitniejsi niemieccy konstruktorzy samolotów: Messerschmidt, Heinkel i Dornier otrzymali zaproszenie do Anglii, celem „za poznania się z najnowszymi typami samolotów produkcji brytyjskiej”.

Wyżej wymienieni mają wziąć przede wszystkim udział w rozpoczynającej się 1.9. w Farnborough wystawie lotniczej, połączonej z targami, oraz w pokazach lotniczych, jakie będą tam miały miejsce.

Zaproszenie trzech wielkich przemysłowców, którzy swym poparciem dla Hitlera umożliwili mu rozpętanie wojny przeciwko narodom Europy, jest jeszcze jednym dowodem zacieśniającej się współpracy anglo-amerykańskich imperialistów z hitlerowskimi zbrodniarzami wojennymi.

Niedyskrecje

Milion Francuzów

w lepiankach

BOK wiadomości o rozbudowie we Francji baz wojennych, poligonach i szosach strategicznych budowanych przez Amerykanów w ramach „planu Marschalla” jak również obok zachętów w zmarszczalizonowanej prasie francuskiej na temat „amerykańskiego stylu życia” znaleźć można w dziennikach francuskich i inne wiadomości, odwołujące się do skutki budowania tych właśnie baz i szos.

Ostatnio „France - Soir” pisze, że około miliona Francuzów musi mieszkać w lepiankach, nie nadających się zupełnie do zamieszkania. „W Paryżu” — pisze „France - Soir” — około 1.400 domów grozi zawaleniem. Sa one mimo to zamieszkałe, bo ludzie nie mają do kąd się wyprowadzić.

Jak dodaje „France - Soir” potrzeba trzydziestu lat, aby przy obecnym tempie budownictwa mieszkaniowego kryzys mieszkaniowy mógł być zlikwidowany. (as)

tycznej wśród chłopów. Mamy przykłady, które mówią, że praca ta została dobrze przeprowadzona. Np. w gromadzie Piórkowice Małe Stanisław Górski, który przystąpił do tego rocznej akcji skupu z zaległościami 200 kg zboża z zeszłego roku, wywiązał się w całości z rocznego planu.

W wielu gromadach, które w roku ubiegłym najpóźniej zrealizowały swe obowiązki, w tym roku wbrew wrogiej propagandzie kulaków, organizowano zbiorowe odstawy, jak to np. miało miejsce w gminach Racławice i Łętkowice, które ostatnio wysunęły się na jedne z pierwszych miejsc w wykonaniu planów skupu.

Najlepsze wyniki w akcji skupu w pow. miechowskim osiągnęła gmina Tyczka, gdzie 21 bm. wykonano plan sierpniowy w 103 proc. (Gr.)

Głosowanie w Komisji Rozbrojeniowej ONZ demaskuje ludobójcze plany bloku amerykańsko-angielskiego

NOWY JORK.

NA posiedzeniu Komisji Rozbrojeniowej ONZ odbyło się głosowanie nad propozycją Związku Radzieckiego, by Komisja niezwłocznie rozpatrzyła sprawę naruszenia zakazu używania broni bakteriologicznej oraz sprawę podziębienia do odpowiedzialności tych, którzy zakaz ten naruszają.

Za propozycją głosował przedstawiciel ZSRR. Delegaci Pakistanu i Chile wstrzymali się od głosu. Przeciwno propozycji radzieckiej głosowali członkowie bloku amerykańsko - angielskiego z delegatem USA na czele. W ten sposób Stany Zjednoczone ponownie dowiodły, że są przeciwnie zakazowi broni bakteriologicznej i ratyfikacji Konwencji Genewskiej, która zakazuje używania tej broni.

Oceniając wyniki głosowania, przedstawiciel ZSRR Malik oświadczył, że blok amerykańsko - angielski, który związany jest postanowieniami agresywnego paktu północno - atlantyckiego już po raz drugi uchyla się od omówienia sprawy niedopuszczalności stosowania broni bakteriologicznej.

Jest rzeczą zupełnie oczywistą — powiedział Malik — że stanowisko Stanów Zjednoczonych zmierza do zapewnienia sobie wolnej ręki w dziedzinie przygotowania i rozpętania wojny bakteriologicznej.



* W dniu 25 sierpnia br. odbyło się w Kijowie plenium KC KP(b) Ukrainy. Plenum postanowiło zwołać na dzień 23 września 1952 roku kolejny XVII Zjazd KP(b) Ukrainy.

* Minister przemysłu węgłowego ZSRR przyznał 2.087 górnikom radzieckim zaszczytny tytuł — „Zasłużonego górnik”.

* Grupa alpinistów stolicy Ormiańskiej SRR po pokonaniu ogromnych trudności, zdobyła niedostępny dotychczas jeden ze szczytów grzbietu Zangezurskiego.

* Alpinści nadali zdobytemu szczytowi (6.000 m nad poziomem morza) imię XIX Zjazdu WKP(b).

* Do strajku 3 tysięcy algierskich robotników winnic przylączyło się 2.000 robotników rolnych departamentu Oranu. Ogółem w Algierze strajkuje obecnie przeszło 5.000 robotników rolnych.

Policeja dokonała licznych aresztowań wśród działaczy związkowych.

* Miasto Bakersfield w Kalifornii nawiedzono zostało silnym trzęsieniem ziemi. Szkody materialne wynoszą przeszło 20 milionów dolarów. Dwie osoby zginęły, a trzydzieści dwie odniosły rany.

* Agencja TASS donosi z Tokio, że 28 sierpnia rząd japoński rozwiązał parlament, ogłaszając wybory do niższej izby parlamentu na dzień 1 października.

* Lotnictwo amerykańskie w dalszym ciągu narusza granice powietrzne Chin północno - wschodnich.

W okresie od 25 lipca do 25 sierpnia br. 922 samoloty amerykańskie w 172 grupach pogwałciły granicę powietrzną Chin Ludowych.

Osiągnięcia uzyskane przez ZSRR w okresie realizacji nowej 5-latki będą dla nas źródłem nowych bogatych doświadczeń — mówi przodujący kombajnista polski Jakub Ossowski

W CAŁEJ Polsce potęguje się zainteresowanie XIX Zjazdem WKP(b) — przodującej siły ludzkości. Coraz bardziej powszechne jest rozumienie znaczenia tego historycznego wydarzenia, które w całym świecie oceniane jest jako najważniejsze na przestrzeni szeregów ostatnich lat.

Ludzie pracy najrozsądniejszych specjalności studiują dyrektywy w sprawie piętego planu 5-letniego czerpiąc z nich wskazania również dla swojej pracy.

Korespondent PAP odbył rozmowę z przodującym polskim kombajnista węgłowym Jakubem Ossowskim, który pracując wysocekosprawnym kombajnem radzieckim typu „Donbass” osiągnął najwyższą dotychczasową wydajność w polskim przemyśle węgłowym i za osiągnięcia swe wyróżniony został Nagrodą Państwową II stopnia.

CZESTO czytamy w prasie wiadomości — mówi Ossowski — o sukcesach naszych radzieckich towarzyszy pracy. Wiadomości te wprowadzają nas w zdumienie. Jestem kombajnista i dzięki coraz lepszej organizacji pracy i lepszemu wykorzystaniu maszyny osiągam średnio 85 ton węgla na roboczo - dniówkę. Ale wyniki nasze są jeszcze niewielkie w porównaniu z osiągnięciami kombajnistów radzieckich.

Uzyskanie kombajnem w ciągu miesiąca 25 tysięcy ton węgla oznaczałoby dla nas jedną czwartą miesięcznego wydobycia średniej kopalni. Tyle właśnie jednym kombajnem wydobywają miesięcznie na si towarzysze ze Związku Radzieckiego. Niedawno był w naszej kopalni przodujący kombajnista węgłowy Związku Radzieckiego towarzysz Kuczer. Z wielkim przejęciem, mówił on wtedy o wspaniałych budowlach komunizmu. Wtedy zrozumieliśmy, że ta właśnie ich wielka radość z uzyskanych osiągnięć, ta ich niezłomna wiara w ostateczne zwycięstwo daje im siły i wytwarza nastroj wspaniałego entuzjazmu, budzący podziw ludzi pracy całego świata.

Rozumiemy więc dobrze radość ludzi radzieckich z nowego planu 5-letniego, który przyniesie im nowe, jeszcze wspanialsze zwycięstwa.

Osiągnięcia uzyskane przez Związek Radziecki w okresie realizacji nowej 5-latki będą i dla nas źródłem nowych bogatych doświadczeń.

Amerykańscy i brytyjscy imperialiści kłócą się o naftę irańską

LONDYN.

DONIESIENIA z Iranu wskazują na poważne zaostreżenie się w ostatecznym czasie antagonizmu amerykańsko - brytyjskiego w prowadzonej o kulisami rozgrywce o naftę irańską. Oficjalne kółka brytyjskie są wyraźnie zaniepokojone wielką aktywnością, jaką rozwija ambasador USA w Iranie, który przeprowadza długie konferencje z premierem Mossadkiem.

Rozmowy ambasadora USA z Mossadkiem związane są niewątpliwie z pożytkiem na terenie Iranu tajemniczej „ekspedycji” amerykańskiego aferzysty naftowego Jonesa. Bawil on w Teheranie, skąd w towarzystwie kilku amerykańskich „rzeczoznawców naftowych” udał się do Abadanu.

Teherański dziennik „Etelat” powołując się na dobre poinformowane źródła donosi, że brytyjski charge d'affaires w Teheranie Middleton w czasie konferencji z ambasadorem USA Hendersonem zaprotestował przeciwko „misji” Jonesa.

Kola polityczne zwracają uwagę na blisko 4-godzinną konferencję, jaką ambasador USA i charge d'affaires brytyjski odbyli wspólnie z Mossadkiem. Kola te łączą tę konferencję z wiadomością podaną przez londyński dziennik „Daily Herald”, jakoby w końcu tygodnia rząd brytyjski miał dokonać w najbliższych dniach podjęcie USA jakiegokolwiek kroku w Teheranie.

TEHERAN.

W CUKROWNI znajdującej się w pewnej miejscowości w pobliżu Teheranu rozpoczął się strajk górników, którzy domagają się polepszenia warunków pracy i podwyżki niewiarogodnie niskich zarobków.

KC SED

przyłącza się do propozycji ZSRR w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw dla uregulowania kwestii Niemiec

BERLIN.

W ZWIĄZKU z ostatnią notą rządu radzieckiego w sprawie Niemiec, Biuro Polityczne KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) ogłosiło deklarację, w której czytamy:

Naród niemiecki żąda, aby nareszcie po upływie siedmiu i pół lat od zakończenia wojny zawarty został z Niemcami traktat pokojowy. Domaga się on utworzenia ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, a w tym celu — porozumienia między Niemcami z Zachodu i Wschodu w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich. Naród niemiecki uważa, że zbadanie warunków przeprowadzenia wyborów ogólnoniemieckich jest sprawą samych Niemców. Naród niemiecki żąda, aby w celu przywrócenia niezawisłości i suwerenności Niemiec cztery wielkie mocarstwa ustaliły nareszcie termin wycofania wszystkich wojsk okupacyjnych.

Dlatego też przyłącza się on do propozycji rządu radzieckiego w sprawie zwołania w najbliższym czasie, najpóźniej w październiku, konferencji czterech mocarstw, na której powinny być omówione i rozwiązane z udziałem przedstawicieli NRD i zachodnio - niemieckiej — republiki związkowej, te żywotne zagadnienia narodu niemieckiego.

Kongres Narodów winien stać się imponującą manifestacją, która wykaże, że narody są zdecydowane bronić pokoju

— pisze prof. Joliot-Curie w liście do Krajowych Kom. Obrońców Pokoju

PRAGA.

BIURO Prasowe Światowej Rady Pokoju ogłosiło treść listu, skierowanego przez przewodniczącą światowej Rady Pokoju prof. Fryderykę Joliot - Curie do Krajowych Komitetów Obrony Pokoju w związku z przygotowaniami do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

Omawiając dotychczasowe sukcesy akcji na rzecz pokoju, która objęła cały świat, prof. Joliot-Curie pisze:

— Nowe zjednoczenie sił, nowy tryumf, mogą doprowadzić do podpisania Paktu Pokoju przez rządy pięciu wielkich mocarstw, co stanowi nieodzowny warunek ocalenia pokoju na całym świecie.

Jestem przekonany, że wasza praca, wasze wytrwałe wysiłki i wasza energiczna działalność nadadzą kampanii przygotowawczej do Kongresu wyjątkowy rozmach. Jest rzeczą konieczną, aby Kongres Narodów w Obronie Pokoju stał się imponującą manifestacją, która wykaże, że narody są zdecydowane bronić pokoju.

Nacisk narodów

REAKCYJNA prasa amerykańska i zachodnio-europejska zdradza objawy poważnego zdenerwowania wobec niezwykle jasnych, przejrzystych argumentów noty radzieckiej z 23 sierpnia w sprawie jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami... „Ze względu na opinię publiczną — pisze francuska agencja prasowa AFP — będzie bardzo trudno odzyskać projekt konferencji...” Podobną myśl wyraża angielska agencja Reutersa.

Reakcyjni politycy USA, W. Brytanii i Francji boją się po prostu, by w wyniku presji ze strony opinii publicznej, która pełnego poparcia udziela radzieckim propozycjom w sprawie niemieckiej, ich plany utrzymania rozbicia Niemiec i włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku atlantyckiego nie uległy zagrożeniu.

I dlatego też jak za dotknięciem różdżki magicznej reakcyjna prasa podjęła natychmiast kampanię zamykającą do zneutralizowania argumentacji noty radzieckiej. Uciekając się do starej i szeroko stosowanej przez prasę imperialistyczną metody „łapaj złodzieja”, agencja AFP głosi, że „zadaniem mocarstw zachodnich jest wykazanie światowej opinii publicznej, iż ZSRR nie jest zainteresowany w zjednoczeniu Niemiec”. (?)

Już dziś reakcyjna prasa amerykańska przepowiada odrzucenie propozycji radzieckich, a w każdym razie przygotowuje opinię publiczną do tego, że na odpowiedź mocarstw zachodnich trzeba będzie długo czekać. Amerykańska agencja prasowa „United Press” pisze wręcz: „W żadnym wypadku nie musimy się spieszyć z odpowiedzią”.

Taktyka przewlekania wymiany not nie od dziś i nie tylko w sprawie niemieckiej stosowana jest przez imperialistycznych polityków. Ich gra polega na tym, by utrudniać, odzwlekać osiągnięcie porozumienia, a w tym samym czasie uprawiać politykę faktów dokonanych.

Propozycje radzieckie w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zostały przedłożone mocarstwom zachodnim już 10 marca br. Od tej pory mocarstwa zachodnie stosują taktykę wybiegów i przewlekania, a czas ten wykorzystują na pogłębianie rozbicia Niemiec, na przyspieszenie kształcenia Niemiec zachodnich w bazę agresji, na przyspieszenie wzmocnienia hitlerowskiego Wehrmachtu. Wyrazem tej polityki było podpisanie w maju br. „układu ogólnego”, będącego otwartym sojuszem między USA a militarystami zachodnio-niemieckimi oraz układu w sprawie tzw. armii europejskiej, legalizującego odbudowę hitlerowskiej maszyny wojennej.

Narody od dawna przejrzały zbrodniczą, grubymi nićmi szytą grę mocarstw zachodnich. I dlatego witając propozycję zawartą w ostatniej nocy radzieckiej, kate gorzyście domagają się położenia kresu krwactwom mocarstw zachodnich, domagają się, by przedstawiciele mocarstw zachodnich zasiedli przy stole obrad w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego w duchu interesów wszystkich narodów, w duchu utrwalenia pokoju, zażegnania niebezpieczeństwa, jakie stwarza polityka odradzania niemieckiego imperializmu.



Na zimnych wodach Morza Północnego przeprowadza połowy ekspedycja polskich kutrów

Pływający magazyn zaopatruje rybaków

Rybaków rozróżniają wiele odmian śledzia i łowią tę smaczną rybę w różnych miejscach. Na Bałtyku niezbyt odległe łowiska obfitują w śledzie od początku lata i przez całą prawie jesień. „Śledź bałtycki” jest jednak niewielki i ma stosunkowo mniejszą wartość niż wielkie, tłuste śledzie z Morza Północnego.

Na dobrą sprawę śledzie można łowić cały rok. Ale największą wartość mają one w okresie od lipca do końca września i są wówczas poławiane na Morzu Północnym, na łowiskach zwanych Fladen-ground Doggerbank oraz u południowo-wschodnich wybrzeży Anglii koło Yarmouth. W okresie późniejszym (październik — listopad) śledzie można łowić głównie koło Yarmouth. Te śledzie rybaków nazywają „jarmuckimi”, w odróżnieniu od poprzednich, zwanych „pełnymi”.

Po radosnych przeżyciach wakacyjnych powracają do szkół młodzież i dzieci

DZIECI i młodzież wraca do szkół pełna radosnych przeżyć wakacyjnych. Przebywała ona w najpiękniejszych okolicach kraju — nad morzem, nad jeziorami, w górach. Tę blisko półmilionową rzeszę młodych wczasowiczów przewiozło 12 tys. wagonów do kilku tysięcy wygodnie przygotowanych punktów wypoczynkowych.

Dzieciom chłopów z PGR i spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów małopolskich, dziecięci i przed szkoła zapewniają również dobrą opiekę. Półkolonie, wczasy w mieście, obozy, wycieczki 15 tys. dzieci i młodzieży do miast uzupełniają obraz troski naszego państwa o dostarczenie zdrowego odpoczynku młodemu pokoleniu.

RZĄDY w państwach budujących socjalizm, w przeciwieństwie do państw kapitalistycznych, rozbudowują akcję „sołtysa”, obejmującą wczasy dla dzieci, ulepszone z roku na rok. Akcja kolonijna w Polsce Ludowej trwa zaledwie kilka lat, lecz dziś już nie ma dzieci robotniczych, które musiały spędzać wakacje, na ulicach w kurzu i brudzie, bez opieki.

Troska o zdrowie młodzieży jest jedną z głównych trosk naszego Państwa Ludowego. W ramach akcji zapobiegawczej najlepsza miejscowość klimatyczna z prewencyjnymi i sanatoriami oddane są na użytek dzieci, zagrożonych chorobą. Wyszkolone pielęgniarki, córki chłopów i robotników, rozumiejące potrzeby dzieci ze środowiska, z którego same wyszły, otaczają je troskliwą i celową opieką.

AKCJA wczasów jest jedną z największych zdobyczy świata pracy. Korzystają z niej nie tylko dzieci i młodzież, lecz również robotnicy, chłopci, inteligencja pracująca. 600 tys. mężczyzn i kobiet ma zapewnić pobyt w dobrze urządzonych domach, prowadzonych przez Fundusz Wczasów Pracowniczych przy CRZZ, a ci którzy wymagają kuracji, korzystają z 3-tygodniowych wczasów zdrowotnych lub leczą się w sanatoriach czynnych cały rok.

W ten sposób około 2 milionów osób — od przedzłokolów do ludzi w podeszłym wieku — objętych jest różnymi formami zdrowotnej opieki państwowej.

W TAK szeroko zakrojonej akcji trudno uniknąć jeszcze pewnych niedociągnięć, wynikających przeważnie z braku odpowiednio przygotowanych kadr. Dlatego też szkolenie kadr, zarówno personelu wychowawczego, lekarskiego, jak i gospodarskiego, jest pod stawowym zagadnieniem, od którego zależy powodzenie i sprawne funkcjonowanie każdego punktu kolonijnego, leczniczego, każdego domu wczasowego, obozu młodzieżowego itp.

W tym kierunku więc iść jeszcze muszą nasze wysiłki i selekcja, by właściwi ludzie znaleźli się na właściwych miejscach.

DOROTA KLUSZYŃSKA

W ten sposób nie można przecież otwieranie butelek zamykanych metalowymi nasadkami — przez szarpanie nimi o kant futryny — powoduje jej niszczenie. Dlatego też zwracamy na to uwagę kierownictwu niektórych restauracji i proponujemy aby zaopatrzyli się oni w specjalne „otwieracze”. Można je dostać (bardzo tanie) w sklepach z materiałami gospodarskimi. (Fot. J. Rumianowski)

łowiska do portu. Poza tym chodziło też o to, aby złowiona ryba jak najprędzej dotarła do kraju dla dalszego przetworu w drodze do konsumenta.

PLYWAJĄCY MAGAZYN

DŁATEGO też znaleziono wyście z tej sytuacji, przystosowując wielki statek towarowy „Morska Wola” do potrzeb rybołówstwa. Mianowicie nasza stocznia wyremontowała ten wysłużony frachtowiec i przebudowała go na wielki magazyn zaopatrzeniowy i solarnię.

„Morska Wola” znajduje się obecnie na Morzu Północnym, zaopatrza flotyllę wielkich kutrów w materiały pędne i sprzęt połowowy, a ich załogi w żywność. Na morzu przeladowuje się złowioną przez kutry rybę na statek — solarnię i poddaje się zabiegom konserwacyjnym, przede wszystkim soleniu, je śli chodzi o śledzie.

ZESPOŁOWE POŁOWY

POŁOWY naszych kutrów i wielkich statków dalekomorskich odbywają się zespołowo. Szybciej statków wyszukują im najlepsze najbardziej wydajne łowiska, zapewniają o wynikach połowów swych kolegów z innych jednostek i dzięki temu cała flotylla osiąga znacznie lepsze rezultaty niż ci szybciej zachodnich państw kapitalistycznych, którzy łowią w tajemnicy przed konkurentami.

Skorą ładownię „Morskiej Woli” wypełnia się ryba — statek wróci do kraju. Zostawi tu kilkanaście tysięcy beczek śledzi zabierze zaś znowu zaopatrzenie dla flotylli rybackiej.

Ekspedycja „Morskiej Woli” wraz z flotyllą kutrów na Morze Północne jest ogromnym osiągnięciem naszego rybołówstwa, a także dowodem znacznego postępu w organizacji pracy przemysłu rybnego.

FOTO ECHO

na Krakowskim Rynku



Na Krakowskim Rynku przystąpiono do wstępnych prac przy usuwaniu torów tramwajowych. Pierwsi przystąpili do robót brukarze, którzy wykonali prace przy rozbiórce nawierzchni.

Na tle romantycznych ruin starego zamku Miasteczko jak z baśni

owiane patyną minionych wieków

Dlaczego Funduszowi Wczasów było „nie po drodze” do Kazimierza nad Wisłą

JEDNA z najpiękniejszych miejscowości polskich — Kazimierz nad Wisłą, jest niewątpliwie niedostatecznie wykorzystywana jako wczasowisko i miejsce wycieczek. To uroczysko miasteczko, będące jednym wielkim zabytkiem architektury, oddalone jest od Warszawy zaledwie o 132 km doskonałej szosy i posiada dobre połączenie kolejowe do Puław (pociągami pociągami półtorę godzinny jazdy). Na dworcu w Puławach oczekuje autobus PKS, który po 25 min. jest w Kazimierzu. Na ogół komunikacja ta spełnia swe zadanie, niemniej wydaje się konieczne powiększenie na tej linii taboru w okresie letnim.

Sam Kazimierz, zawdzięczający swą nazwę i rozwój Kazimierzowi Wielkiemu, istnieje od wczesnego średniowiecza i zwany był wówczas Wietrzną Górą. Oczywiście dziś rozrósł się z tej góry i malowniczo rozłożył na przeczudnych, bajecznie zielonych przerożnionych odzieniami zieleności wzgórzach w parowach i niezliczonych wąwozach.

Niezapomniany widok stanowią male, przeważnie kolorowe domki rozrzucone na tle tej różnobarwnej zieleni. („Orbis” potrafił się tu nota bene doskonale zaaklimatyzować, ale Funduszowi Wczasów Pracowniczych nie było „po drodze”). Nad wspaniałą panoramą królują romantyczne ruiny zamku Kazimierzowskiego i położona z nim podziemnym korytarzem tajemnicza Baszta — strzelnica, o murach grubych na 5 loków.

NAWET GWOŹDZIA WBIĆ NIE WOLNO

JAK wspomnieliśmy całe miasteczko stanowi teren zabytkowy. To znaczy, że bez zezwolenia konserwatora miejskiego nie wolno dosłownie wbić nigdzie gwoźdź. Konserwator jest obecnie, niezwykle zasłużony dla odbudowy Kazimierza inż. Karol Siciński, którego wieloletni trud nagrodził Rząd nasz w roku bieżącym Nagrodą Państwową II stopnia.

Inż. Siciński zaprojektował odbudowę i rozbudowę całego miasteczka. Osobiście kierował odbudową 24 obiektów zabytkowych (kamieniczek, ruin zamku, domów gospodarczych itp.), jakie zrekonstruowano po wojnie. Pozostałe 65 obiektów zabytkowych jest już w odbudowie, lub opracowuje się plany ich odbudowy.

Tak więc cały Kazimierz zostanie zrekonstruowany w swej oryginalnej szacie historycznej. Nie zostanie śladu ze zniszczeń wojennych, które wyniosły 80 proc. w zabytkowym śródmieściu.

CUDA ARCHITEKTURY

W SRÓI zabytków Kazimierza największą rewalację stanowi kamieniczki z XVI i XVII wieku, zgrupowane na uroczym renesansowym rynečku i w jego okolicy. Niewątpliwie najpiękniejsza jest renesansowa kamieniczka z 1578 r. zwana Celejowską oraz dwie barokowe znajdujące się w rynku — pod św. Krzysztofem i św. Mikołajem, pochodzące z początku XVII w. Zdobia je niezwykle misterna rzeźby, które uległy zniszczeniu, ale zostały już odtworzone przez warszawskich artystów — rzeźbiarzy Ślusarczyka i Gosławskiego. Charakterystyczne jest ogólne piękno konstrukcji, zaś szczególnego uroku dodają masywne podcienia.

Do wspaniałych zabytków Kazimierza należą również: piękny, późnorenesansowy kościół farny, którego gotyckie fragmenty sięgają czasów Kazimierza Wielkiego oraz malowniczo położony na wzgórzu klasztor z XVI wieku, do którego wchodzi się przez kryte korytarzowe schody. Klasztor ten posiada ogromną bibliotekę z licznymi białymi krukami z XVI i XVII w.

Tak jak odbudowane kamieniczki zabytkowe oddano do użytku ludności, tak uczyniono z interesującymi architekturalnie spichlerzami z XVI i XVII w. Największy z nich najładniejszy z 1663 r., położony nad samą Wisłą przekazano PTTK, które zorganizowało w nim wspaniałe wyposażone schronisko zdolne pomieścić 180 osób. Poza dużymi salami dla wycieczek, znajdują się tu pokoje 2, 3, 4 i 6-osobowe.

Schronisko dostępne jest dla wszystkich i czynne cały rok, gdyż zimą zjeżdżają do Kazimierza miłośnicy narciarstwa.

POLSKI BAYREUTH

ALE Kazimierz żyje nie tylko przeszłością. Jego rekonstruktor inż. Siciński marzy o stworzeniu tu polskiego Bayreuthu — na wzór miejscowości niemieckiej, słynnej na cały świat z letnich festiwali wagnerowskich, odbywanych pod gołym niebem, na tle romantycznej scenarii.

Do podobnych imprez znakomicie nadaje się, wyplantowany ostatnio, dziedziniec w obrębie murów zamkowych. Nie trudno sobie wyobrazić jak cudownie wyglądałyby występy artystyczne na tle baśniowej dosłownie scenarii, w blasku księżyca, odbijającego się w leniwie przelewającej swe wody Wiśle...

MALUJĄ CHŁOPCY ZE WSI

Z KRAJOBRAZEM Kazimierza od dziesiątków lat nierozwalnie złączeni są artyści — malarze, którzy dosłownie co kilka kroków malują tu piękne pejzaże czy zabytki architektury. W tym roku obok znanych plastyków zwraca uwagę wielka ilość młodzieży. To najzdolniejsi uczniowie Liceum Sztuk Plastycznych z Zamościa, którzy za oszczędności powstałe z występów zespołu amatorskiego i dzięki pomocy państwa, przyjechali tu pod opieką szkoły. 90 proc. słuchaczy Liceum stanowi młodzież wiejska spod Zamościa. Wiele jest wybitnie uzdolnionych. Oglądam pracę utalentowanych uczniów: Ludwika Wawryniewicza z IV klasy, pochodzącego z rodziny małopolskich chłopów. Ze wsi Łapikuzy dojeżdża 8 km. do szkoły, ale opuścił tylko 2 godz. w ciągu roku. Coś wspaniałego jest w zapale i umiłowaniu malarstwa u tego chłopięcego dziecka. Po dobie piętnastoletni Broniek Wołanin, syn czterohektarowego chłopca z Belżca pokazuje z dumą swe szkice. Oni i ich koledzy dobrze wiedzą, że Polska Ludowa stworzyła im takie warunki kształcenia i rozwoju talentów, jakich nie mieli nigdy ich rodzice i przodkowie.

W zabytkowym Kazimierzu, wśród owianych patyną wieków kamieniczek, wśród prastarych wspaniałych dębów i buków rośnie nowe życie.

ALEKSANDER ROWIŃSKI



Następnie wydobyto po rozmontowaniu — urządzenia zwrotnicze...



...które zostaną wykorzystane przy budowie linii tramwajowej do Nowej Huty. (Fot. J. Rumianowski)

WYKAZ OKRĘGÓW WYBORCZYCH

Załącznik do Uchwały Rady Państwa z dnia 25 sierpnia 1952 r. (poz. 1154).

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
1	m. st. Warszawa	15	m. st. Warszawa
2	pow. grodzisko-mazowiecki " grójceński " nowodworski " piaseczyński " pruszkowski m. Pruszków m. Żyrardów	8	Pruszków
3	pow. garwoliński " miński " otwocki	5	Mińsk - Mazowiecki
4	pow. gostyniński " plocki " pionski " sierpecki " sochaczewski m. Plock	7	Plock
5	pow. ostrowski " pułtowski " wołomiński	5	Pułtusk
6	pow. ciechanowski " makowski " mławski " ostrołęcki " przasnyski	6	Przasnysz
7	pow. siedlecki " sokołowski " węgrowski m. Siedlce	5	Siedlce
8	m. Łódź	10	m. Łódź
9	pow. łaski " sieradzki m. Pabianice	5	Pabianice
10	pow. brzeziński " kutnowski " łęczycki " łódzki m. Zgierz	6	Zgierz
11	pow. piotrkowski " radomszczański " wieluński m. Piotrków	9	Piotrków
12	pow. łowicki " rawski " skierniewicki m. Tomaszów - Maz.	5	Skierniewice
13	pow. bydgoski " chojnicki " sepeleński " tucholski " wyrzyski m. Bydgoszcz	7	Bydgoszcz
14	pow. inowrocławski " mogileński " szubiński " toruński " żniński m. Inowrocław m. Toruń	6	Inowrocław
15	pow. aleksandrowski " lipnowski " włocławski m. Włocławek	6	Włocławek
16	pow. brodnicki " chełmiński " grudziądzki " rypiński " świecki " wąbrzeski m. Grudziądz	6	Grudziądz
17	m. Poznań	6	Poznań
18	pow. kaliski " kolski " turecki m. Kalisz	6	Kalisz
19	pow. jarociński " kępiski " krotoszyński " ostrowski m. Ostrów Wlkp.	5	Ostrów Wlkp.
20	pow. gnieźnieński " koniński " średzki " węgrowski " wrzesiński m. Gniezno	6	Gniezno
21	pow. gostyński " kościański " leszczyński " nowotomyski " rawicki " śremski " wolsztyński m. Leszno	7	Leszno
22	pow. czarnkowski " chodzieński " międzychodzki " obornicki " pilski " poznański " szamotulski m. Pila	6	Szamotuły
23	pow. buski " kielecki " konecki m. Kielce	8	Kielce
24	pow. itzecki " opatowski " sandomierski m. Ostrowiec Sw. m. Starachowice	7	Ostrowiec Sw.

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
25	pow. kozienicki " opoczyński " radomski m. Radom	8	Radom
26	pow. jędrzejowski " pińczowski " włoszczowski	5	Jędrzejów
27	pow. lubartowski " łukowski " radzyński " bialski	6	Radzyń
28	pow. chełmski " krasnostawski " wodawski m. Chełm	5	Chełm
29	pow. biłgorajski " hrubieszowski " tomaszowski " zamojski m. Zamość	7	Zamość
30	pow. kraśnicki " lubelski " puławski m. Lublin	9	Lublin
31	pow. bielski " łomżyński " siemiatycki " wysoko-mazowiecki	6	Łomża
32	pow. białostocki " sokolski m. Białystok	5	Białystok
33	pow. augustowski " elcki " goidapski " grajewski " kolneński " olecki " suwalski	5	Elk
34	pow. działowski " suski " morąski " nidzicki " nowomiejski " olsztyński " ostródzki " pasłęcki " szczycieński m. Olsztyn	7	Olsztyn
35	pow. bartoszycki " reszelski " braniewski " giżycki " iławski " kętrzyński " lidzbarski " mrągowski " piski " węgorzewski	5	Kętrzyn
36	pow. elbląski " gdański " kwidziński " malborski " sztumski " tczewski m. Elbląg m. Gdańsk m. Tczew	8	Gdańsk
37	pow. kartuski " kościerski " leborski " starogardzki " wejherowski m. Gdynia m. Sopot	8	Gdynia
38	pow. białogardzki " koszaliński " kołobrzegi " sławieński " słupski m. Koszalin m. Słupsk	5	Koszalin
39	pow. bytowski " człuchowski " drawski " miasteczki " szczecinecki " wałecki " złotowski	4	Szczecinek
40	pow. gryficki " kamieński " nowogardzki " szczeciński " woliński m. Szczecin	5	Szczecin
41	pow. chojeński " choszczewski " gryfiński " łobeski " myśliborski " pyrzycki " stargardzki	4	Stargard Szczeciński
42	pow. gorzowski " międzyski " skwierzyński " rzepeński " strzelecki " suleciński " świebodziński m. Gorzów Wlkp.	4	Gorzów Wlkp.
43	pow. glogowski " gubiński " koźuchowski " krośnieński " sulechowski " szprotawski " wschowski " zielonogórski " żarski " żagański m. Zielona Góra	6	Zielona Góra
44	pow. wrocławski m. Wrocław	7	Wrocław

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba posłów, jaka ma być wybrana w okręgu	Siedziba okręgowej komisji wyborczej
45	pow. górowski " milicki " oleśnicki " oławski " sycowski " średzki " trzebnicki " wołowski	5	Wrocław
46	pow. bystrzycki " dzierżoniowski " kłodzki " strzeleński " ząbkowski	5	Kłodzko
47	pow. bolesławiecki " jeleniogórski " lubański " lwówecki " zgorzelecki " złotoryjski m. Jelenia Góra	6	Jelenia Góra
48	pow. jaworski " kamiennogórski " legnicki " lubiński " świdnicki " wałbrzyski m. Legnica m. Świdnica m. Wałbrzych	7	Wałbrzych
49	pow. głubczycki " grodzki " kozielski " nyski " prudnicki " raciborski " strzelecki m. Nysa m. Racibórz	8	Prudnik
50	pow. brzeski " kluczborski " namysłowski " niemodliński " oleski " opolski m. Brzeg m. Opole	6	Opole
51	m. Chorzów m. Katowice m. Mysłowice m. Siemianowice m. Szopienice	8	Katowice
52	m. Bytom Nowy m. Świętochłowice m. Zabrze	5	Zabrze
53	pow. lubliniecki " tarnogórski m. Bytom m. Ruda Śl.	7	Bytom
54	pow. gliwicki " rybnicki m. Gliwice m. Rybnik	8	Gliwice
55	pow. bielski " cieszyński " pszczyński m. Bielsko-Biała m. Cieszyn	7	Bielsko-Biała
56	pow. będziński " zawierciański m. Będzin m. Czeladź m. Dąbrowa " Górnica m. Sosnowiec m. Zawiercie	7	Sosnowiec
57	pow. częstochowski " kłobucki m. Częstochowa	5	Częstochowa
58	m. Kraków	6	Kraków
59	pow. krakowski " myślenicki " nowotarski m. Zakopane	6	Nowy Targ
60	pow. bocheński " limanowski " nowosądecki m. Nowy Sącz	6	Nowy Sącz
61	pow. brzeski " dąbrowski " tarnowski m. Tarnów	5	Tarnów
62	pow. oświęcimski " wadowicki " żywiecki	6	Oświęcim
63	pow. chrzanowski " miechowski " olkuski	7	Chrzanów
64	pow. brzozowski " debicki " rzeszowski m. Rzeszów	6	Rzeszów
65	pow. kolbuszowski " mielecki " nizański " tarnobrzegi	5	Tarnobrzeg
66	pow. jarosławski " lubaczewski " łancucki " przemyski " przeworski m. Przemyśl	7	Jarosław
67	pow. gorlicki " jasielski " krośnieński " leski " sanocki " ustrzycki	6	Krosno



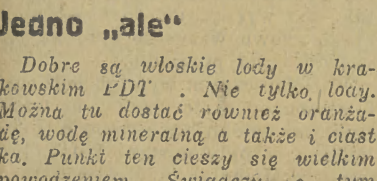
Wielko zsiadanie z kartoflami.
Omlet z kalafiorami.
Kompot z wiśni.
Przepis na omlet: 4 jajka, 2 łyżki miodu, zielona pietruszka, kalafior, cukier, 1 łyżka masła, sól. Kalafior oczyścić, opłukać, wrzucić na wrzątko, dodać soli, trochę cukru, ugotować do miękkości, odcedzić i podzielić na dwie części. Usmarzyć omlet. Kiedy jajka od spodu się „zetrą”, nałożyć kalafior, zawinąć brzegi i wyrzucić na odwrócony talerz. Pozostałym kalafiorom przybrać omlet.

Idąc do Krakowa Czyżby bawoły?

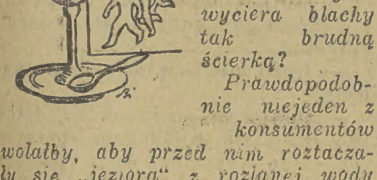
Kiedys się już o tym mówiło i pisało, kiedys dyrekcja PSS wyjechała, że pracowników sklepów pociągi — i znów dzieje się tak, jak i przedtem. A dzieje się mianowicie tak, że personel sklepów PSS przy ul. 18 Stycznia 16 i 18 uważa, że trawnik przy chodniku — to doskonały magazyn podręczny! Po co składać kapuście, skrzynki po owocach, deski itp. na miejscu wyłożonym płytami chodnikowymi (gdzie zabraknie miejsca w sklepie!), skoro można zwałić cały kram na ogródziny — i kiedys starannie pielęgnowany trawnik? — A potem wystarczy się trochę naokoło „pokrzakać”, popuścić trochę na trawnik amatorów kupna kapuści, a nawet główki — aby wreszcie miły trawniczek zamienił się w tyse klepisko, które robi wrażenie, jak by go wydeptało stado bawołów! A bawołów przecież nie ma!



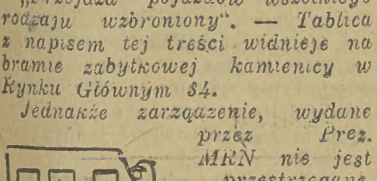
Jedno „ale”
Dobre są włoskie lody w krakowskim „LDT”. Nie tylko lody. Można tu dostać również oranżadę, wodę mineralną a także i ciastka. Punkt ten cieszy się wielkim powodzeniem. Świadczy o tym choćby fakt, że zawsze wszystkie stoliki są zajęte, a wielu — nawet na stojąco — sumuje te „sma kotyki”.
Ale dlaczego panienka zbiera jąca ze stołków, naczynie wyciera białymi tak brudną ściereczką? Prawdopodobnie nie mejdę z konsumentów wolaty, aby przed nim rozstaczały się „jeziora” z rozlanej wody czy roztopionych lodów, a nawet leżały okrutny z ciastek. Wie przynajmniej co ma przed sobą. A „czystość” owej ściereczki i nie określona jej wóń nie dodają chyba nikomu apetytu. (SK)



Dlaczego?
„Przejazd pojazdów wszelkiego rodzaju uzbrojonych”. — Tablica z napisem tej treści widniejąca w bramie zabytkowej kamienicy w Ryńku Głównym 84.
Jednakże zarządzenie, wydane przez Prez. MRN nie jest przestrzegane. Samochody osobowe w dalszym ciągu wjeżdżają na dziedziniec wspomnianego budynku. Garaży tam znajdujących się nie zlikwidowano do tej pory, mimo zapowiedzi, właśnie Prez. MRN.
A może tylko podanie wraz z załącznikami w tej sprawie leży w zapomnianej szufladzie. (AB)



Rzeczowa informacja
W obecnym miesiącu często zmuszeni jesteśmy zasięgać pewnych informacji u młodziaków, komunikatorów lub po prostu przechodniów. Jeżeliby na ogół uważali, że mają skłonność do zrywania z wytycznych, to zrywać by ich nie wypadało. Ale nie zawsze tak bywa, o czym świadczy poniższa historia.
Do „12” wszedł dla jakas panienka, najwyraźniej nieznająca Krakowa. Kupując bilet zwróciła się do komunikatora: „Choć chciałbym trafić na Główną Pocztę, gdzie mam wysiąść?”
„Przy poczcie” — puka grzecznie odpowiedź.
To rozumiam — krótko i rzeczowo. (bm.)



Zgłoszenia na bony mięsno-tłuszczowe na październik
Wydział Handlu Przędziny MRN w Krakowie zawiadamia, że dla otrzymania bonów mięsno-tłuszczowych na miesiąc październik 1952 r. każdy obywatel uprawniony do otrzymywania bonów winien przedłożyć zgłoszenia biale z dwoma pieczętami państwowymi na terenie miasta Krakowa przez Rejonowe Biuro Meldunkowe — dla zamieszkałych poza Krakowem przez sołtysów gromad lub biura meldunkowe w miejscu zamieszkania.
Druki zgłoszeń wydawać oraz potwierdzać będą prowadzący meldunki w godzinach wyznaczonych przez poszczególne rejon w terminie od dnia 2 do dnia 10 września. Również dla uprawnionych, a zamieszkałych na terenie Nowej Huty wydają zgłoszenia rejon meldunkowy.
Niepobrażenie druków — zgłoszeń oraz niepotwierdzenie ich w wyznaczonym terminie w rejonie spowoduje utratę praw do korzystania z bonów na miesiąc październik br.

Książka — Twój przyjaciel
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”.
Redaguje: Kolegium.
Redakcja: Kraków, Wiśna 2, II p.
Administracja RSW „Prasa” — Wiśna 2, III p., tel. 558-62.
Biuro Ogłoszeń Rejon Gł. 46, I p., telefon 221-63.
Warunki prenumeraty: mies. — 450 zł kwart. — 1350 zł, półrocznie — 27 zł, rocznie — 54 zł. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.
Drukarnia: RSW „Prasa”.
Zam. nr 2253 3-B-25331

Związkowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Krakowie przystępuje do budowy nowego bloku w okolicy ul. 18 Stycznia

Dotychczasowe osiągnięcia ZSM stawiają ją na 3 miejscu w kraju

Rozpoczynają się zawodowe kursy zaoczne
W początkach października rozpoczyna się tenże sezon jesienno-zimowy na zaocznych kursach szkolenia zawodowego. Zadaniem tych kursów i techników jest podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników bzd odrywania go od warsztatu pracy. Dlatego też akcja werbunkowa prowadzona jest przez zakłady pracy i związki zawodowe, które typują najzdolniejszych ze swoich ludzi. Nauka w zaocznym technikum trwa 7 semestrów dla kandydatów, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej lub 5 semestrów dla kandydatów o tzw. małej maturze tak zawodowej jak i ogólnokształcącej. Nauka jest bezpłatna. Uczniowie ponoszą tylko koszty podręczników i otrzymywanych pomocy naukowych. Świadczenia ukończenia technikum lub kursów dają te same prawa, co ukończenie normalnych technikum i kursów. Dają też prawo wstępu na wyższe uczelnie.

Uczeń korzystający ze szkolenia zawodowego pracuje samodzielnie w oparciu o materiały zawarte w podręcznikach i skryptach. Trzy razy w ciągu semestru uczeń winien wziąć udział w konferencjach uczniowskich, obowiązkiem jego jest również oddawanie co pewien czas zadań kontrolnych na określony temat. Znaczną pomoc stanowią w samodzielnej pracy konsultacje zbiorowe i indywidualne, a również odpowiedzi listowne na wszelkiego rodzaju zapytania i wątpliwości. Na końcu każdego semestru odbywają się kolokwia i egzaminy będące sprawdzianem stopnia przygotowania ucznia.

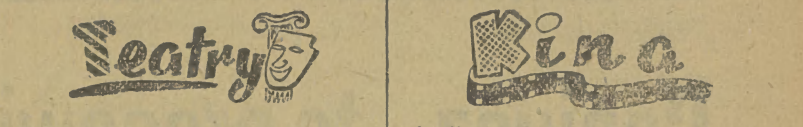
109 zobowiązań podjęli budowniczowie Słowni Jaworzno II
Budowniczowie Słowni Jaworzno II, biorąc przykład z robotników Nowej Huty, podejmują zobowiązania długofalowe o tytuł najlepszego w wozdzie. Dotychczas robotnicy wielkiej elektrowni podjęli 109 zobowiązań produkcyjnych w tym tylko 16 indywidualnych. Wszystkie zobowiązania oparte są na okresowych harmonogramach roboczych. (wk.)

Na schyłku lata dobrze są zaopatrzone sklepy sportowe w sprzęt, obuwie i różne ubrania
LATO ma się już ku końcowi. Pozostaje jednak jeszcze wrzesień — najpiękniejsza pora wycieczek górskich i rowerowych. Sklepy sportowe w naszym mieście dobrze są przygotowane na zaspokojenie wszystkich potrzeb zwolenników turystyki i rybactwa. Znajdziemy w nich wszelkiego rodzaju obuwie sportowe, zaczynając od ciężkich turystycznych, a kończąc na gumowych pantoflach do kąpieli.

Jedziemy na mecz
Rozpoczynający się sezon ligowych rozgrywek ściąga w każde popołudnie niedzielne na stadiony „Ogniw” i „Gwardii” licznych miłośników piłki nożnej. Ten wzmógł się ruch kibiców piłkarskich przewidywał i MPK, które dowozi ich „2-ka” od ul. Straszewskiego w kierunku Błoń. Zwiększono więc tu ilość wozów, ściągając dodatkowo „rezerwy” funkcjonariuszy MPK: kontrolerów i konduktorów — i w kombinowanej nową „technikę” załadunku pasażerów do tramwaju: najpierw sprzedaje się (już na chodniku!) pasażerom bilety, potem ustawia się ich w karną „kolejkę”, potem lokuje w tramwaju, który tymczasem nadjeżdża — i pasażerowie z bilecikami w rękach grzechnie, nie tłocząc się mieli wsiadać...
Pomysł dobry — co z tego, kiedy owo „usprawnienie” działa tylko do chwili nadejścia tramwaju. Wówczas to „kolejka” pryska jak bańka mydlana pasażerowie z bilecikami i „gapiawicze” szturmują wszystkie drzwi wozu, zrozpaczeni konduktorzy biegają naokoło, usiłując wprowadzić jakiś ład — i ostatecznie tramwaj oblepiony pasażerami na podobieństwo kiści winogron rusza w kierunku Błoń! A pasażerowie z bilecikami w rękach, którzy zaufali „usprawnieniu”, a którym szczęście i lokcie nie dopisały wracają na chodnik i czekają na następny tramwaj.

Może teraz już będzie porządek?
(J. P.)

CO GDZIE KIEDY



Teatr
Teatr im. J. Słowackiego — godz. 19. Ciężkie czasy.
Stary Teatr — nieczynny
Teatr Rapsodyczny — nieczynny
Teatr Młodego Widza — godz. 19.30. Świąteczek.
Teatr Groteska — nieczynny
Teatr Studio — godz. 19.15. „Ożenie się nie mogę”.

Kina
Apollo: „Chrzest bojowy” g. 16 18 20.
Uciecha: „Wilhelm Tell” g. 16 18 20.
Wanda: „Wilhelm Tell” g. 16 18 20.
Młoda Gwardia: „Ostatni Mokajin” nadpr.: Burma” godz. 15.20 17.20 19.30.
Wolność: „Jedynoludni milionerzy”, godz. 16 18 20.
Sztuka: „Powrót” 16.15 18.15 20.15.
„Nasz chleb powszedni” godz. 11.
Warszawa: „Drużyna” g. 16 18 20.
Chemik: „Strefa zachodnia” godz. 19.
Dworcowe: „PKS”, „Walczynek z porażkami”, „W jasnej polanie”, od godz. 16 — 24.

Zebranie przedwyborcze zorganizowali rzemieślnicy krakowscy
Nowe perspektywy rozwoju działów usługowych
W ZARZĄDZIE okręgu Związku Cechów w Krakowie odbyło się ostatnio zebranie, poświęcone Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zbliżającym się wyborom. Zebranie to zainteresowało szerokie rzesze rzemieślników krakowskich, o czym świadczy fakt, że sala, w której odbywało się zebranie, nie mogła pomieścić wszystkich przybyłych. Zebranie zajął prezes OZC J. Rażny. Referat na temat nowej Konstytucji wygłosił mistrz malarstwa — Stawarz. W referacie podkreślił on, że jest to pierwsza w dziejach Polski Konstytucja, stwarzająca perspektywę rozwoju dla rzemiosła, które na równi ze spółdzielczością w zakresie usług i produkcji artykułów pierwszej potrzeby zajmuje określone miejsce.
Po referacie omówiono sprawę zawodową, między innymi prezes Rażny przedstawił w świetle najnowszych przepisów i rozporządzeń sprawę szkolenia uczniów. Podkreślił on, że rzemieślnik krakowski, który jest wyrobiony i uswiadomiony politycznie i społecznie powinien znaleźć odpowiednie podejście do sprawy szkolenia nowych kadr, aby w ten sposób na pewno dobrą produkcję i usługi zarówno dla miasta jak i wsi.
Rzemieślnicy podzielili się w dyskusji doświadczeniami z zakresu szkolenia uczniów, a także wniesli dużo nowych punktów do programu nauczania praktycznego. (cz.)

27 pomysłów racjonalizatorów KZE
Bardzo dobrze rozwija się ruch racjonalizatorski w Krakowskim Zjednoczeniu Energetycznym przy ul. Czystej.
W ciągu bieżącego roku zgłoszono tam 27 bardzo cennych pomysłów racjonalizatorskich, z których wiele wykorzystano już w produkcji. Pomysły te dadzą w sumie ponad 250.000 zł oszczędności.
M. in. na wyróżnienie zasługuje pomysł brygadzysty z Nowej Huty O. Lachmana — polegający na usprawnieniu instalacji lamp ulicznych. Brygadzysta Lachman na swoim koncie jeszcze kilka dalszych ciekawych pomysłów. Również pomysł B. Lazarowa z Zarządu w Tarnowie zasługuje na wyróżnienie. Skonstruował on przyrząd do wycinania otworów w blasze. Pomysł ten został już wykorzystany w produkcji przez zakłady produkcyjne w Katowicach. Zastosowanie usprawnienia racjonalizatorskiego przy pięciach o wysokiej częstotliwości dało tylko w jednym wypadku 100.000 zł oszczędności.
Wkrótce nasłapi w KZE otwarcie Klubu Techników i Racjonalizatorów. W Klubie tym już obecnie zrzeszonych jest 70 techników, inżynierów i racjonalizatorów.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R N w Krakowie, ul. Siemiradzkiego 1, telefon: 225-22 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach, a także w przypadkach zatrucia. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. Informacja o wypadkach tel. nr 281-91.

DYŻURY APTK:
Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza W. 73, Dietla 76.

Komunikaty
Dyrekcja MHD artykułami przemysłu w Krakowie zawiadamia, że jutro w niedzielę, 31 bm., zamknięty wszystkich branż będą otwarte od godz. 10 rano do 15 po południu.
Wszystkie sklepy będą zaopatrzone w bogaty asortyment towarowy.
Konferencja polonistów krakowskich szkół zawodowych w sprawie nowych instrukcji do realizacji programów odbędzie się dn. 2 września (wtorek) o godz. 18 w lokalu sekcji przy ul. Loretańskiej.

NOWE OPŁATY ZA ZWIEDZANIE WAWELU
W związku z zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dn. 1 września wprowadzone zostaną nowe opłaty wstępu za zwiedzanie Zamku Wawelskiego oraz wystawy Ołtarza Wita Stwosza.
Opłata za zwiedzanie komnat wynosić będzie 2 zł, za zwiedzanie wystawy również 2 zł.
Zniżki za okazaniem legitymacji przysługują: żołnierzom WP, MO, młodzieży szkolnej i akademickiej, junakom SP, emerytom oraz inwalidom. Wycieczki zbiorowe liczące co najmniej 10 osób opłacają za jednorazowy wstęp po 25 gr. Opłata za wstęp do Smoczej Jamy wynosi 25 groszy.

STUDENCI ZDOBYWAJĄ SPO
Akademickie Zrzeszenie Sportowe w Krakowie może pochwalić się wieloma sukcesami. Oprócz stojącego na wysokim poziomie sportu wyczynowego, akademicy prowadzą szeroką pracę masową w kolach sportowych. Liczbę trzech i pół tysiąca członków chcą w niedługim czasie podnieść do siedmiu tysięcy, projektując równocześnie zdobycie 7.000 odznak SPO.
W zdobywaniu odznaki SPO, AZS może również pochwalić się dużym sukcesem. Na projektowane 2175 odznak zdobyto 2247, wykonując plan w 103%.

Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

M. G., Kraków. Zwracamy się do władz nadzórnych o udzielenie odpowiedniego pouczenia urzędnikom o sposobie załatwiania stron. (2202)

Redakcja
Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

Redakcja
Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

Redakcja
Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

Redakcja
Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

Redakcja
Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

Redakcja
Stefan Nowak, Kraków. — Sprawa stypendium będzie aktualna w końcu września br. W pozostałych sprawach interweniujemy. (2093)
Alicja Kohut, Kraków. Prosimy o przybycie do Redakcji celem odebrania swych dokumentów. (1730)

Geniusz - to pracowity talent

W ALKI długodystansowców zawsze były wielkimi chwilkami Igrzysk. Od dni Kholmienina, od wspaniałych zwycięstw Nurniego ugruntuwała się sława długiego dystansu - w sprawozdaniach, wspomnieniach i pamiętnikach, w opracowaniach historycznych, teoretycznych czy reportażowych zawsze oddawano im należne miejsce - a więc: jedno z głównych.

Dziś eskat nie gry na Olimpiadzie Szachowej

W PRZEDOSTATNIEJ rundzie Olimpiady Szachowej w Helsinkach Polska wygrała z drużyną Kuby 2,5:1,5. Tarnowski zremisował z Alemanem Sliwa z Gonzalesem, a Litmanowicz nie rozstrzygnął partii z Cobo Grynfeld po ostrej grze wygrał z Ortego.

W dogrywce spotkania Polska - Anglia - Pytlakowski przegrał z Penrose, ustalając tym samym wynik 3:1 dla Anglii.

W dniu dzisiejszym rozegrane będzie ostatnia runda Olimpiady. Dotychczasowe wyniki rozgrywek przedstawiają się następująco:

Grupa A: ZSRR 17,5 pkt. USA - 16 pkt. Jugosławia - 16 pkt. Argentyna - 15 pkt. Czechosłowacja - 14,5 pkt. Węgry - 14 pkt. Szwecja 10,5 pkt. Niemcy Zachodnie - 9 pkt. Finlandia - 8,5 pkt.

Grupa B: Holandia 19,5 pkt. Izrael - 17,5 pkt. Dania 16 pkt. Polska i Kuba po 14 pkt. NRD 13,5. Anglia 12 pkt. Austria - 11 pkt. Włochy - 10,5 pkt.

Zmiany w terminarzu rozgrywek ligowych

W terminarzu rozgrywek o mistrzostwo I ligi data 1 września stała zarezerwowana na rozegranie międzystanowych spotkań z Czechosłowacją. Mecz drużyn „A” odbędzie się w Pradze, zespoły „B” walczyć będą w Warszawie.

Poza tym sekcja piłki nożnej GKKF na ostatnim posiedzeniu dokonała następujących przesunięć w kalendarzyku mistrzostw I i II ligi: wszystkie mecze w III grupie II ligi wyznaczone na 7 września przesunięto na 5 października br.

Spotkanie I ligi z dnia 7 września OWKS Kraków - Gwardia Kraków odbędzie się 6 września, a nadto zmieniono gospodarza zawodów w dniu 7 września: Ogniwo Kraków - Budowlani Gdańsk. Mecz odbędzie się w Gdańsku, a rewanżowe spotkanie - w dniu 26 października w Krakowie.

Spotkania: Gwardia Słupsk - OWKS Bydgoszcz i Gwardia Warszawa - Spójnia Tomaszów, które nie doszły do skutku 24 sierpnia, przesunięte zostały na 5 października.

Przesunięto wreszcie termin spotkań - Włókniarz Kraków - Włókniarz Krosno oraz Stal Nowa Huta - Budowlani Przemysł, z 7 września na 5 października br.



W Helsinkach jednak historia długiego dystansu - to już historia sama dla siebie. To niewatpliwie punkt kulminacyjny Igrzysk, o którym długo będziemy pamiętać, o którym czytać będą z podziwem i zachwytem świadkowie przyszłych walk i który - powiemy to po raz pierwszy - na pewno nie zostanie zapomniany. Wiele dziesiątków lat pozostanie wzmorem prawdziwej wielkości.

Specjalistom od tytułów zabrakło tym razem konceptu. Bieg na 10 km od razu ocenili, choć jeszcze skromnie, jako Wielki Bieg. 5000 m natomiast już przed rozpoczęciem otrzymał imię Biegu Stulecia. Trzeba przyznać, że imię to brzmi patetycznie - ale tym razem należy o tym pamiętać: nie był fałszywy. Tytuł ten, jak wobec tego nazwać Maraton - w jakich określeniach, w jakich przyimionach szukać jego imienia? Zabrakło pomysłów - Maraton nie otrzymał swej nazwy. Wydało mi się, że z szacunku dla prawdziwej wielkości wystarczą nazwać go Maratonem Złotopką.

TAJEMNICA

AZWISKO Złotopka odmleniano na wszelkie sposoby - zaczęła się zaś już prawdziwa mania od momentu, w którym zrozumiano, że wszelkie próby na temat tego zmiernie to wie rutyn nonsens. Znowu zachodnia prasa zaczęła na stronach tytułowych wymienić Czechę Lokomotywę. Posyłały się superlatywy z nieustającym refrenem: Fenomen? - zgoda. Ale fenomen czego?

Gdy spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie, od razu widzimy na jaw cały bezsens nazwy „czeska lokomotywa”. To kłamstwo. Złotopka nie jest maszyną - nie jest bezmyślnym zespołem nadbudzkiej sprawności mechanicznej przykrywką na trąfność aforyzmu Goethego o geniuszu: „Geniusz to pracowity talent”.

AK - Złotopka to talent rozwinięty do najwyższej doskonałości, przez zdumiewającą pracowitość, przez pracę mózgu i pracę mięśni, przez wysiłek teoretycznego dochodzenia do metody treningowej i trud praktycznej, fizycznej walki o jej realizację. Jeśli w historii zwycięstw Złotopka zdumiewa i ośmiąca - jeśli imponuje i porwuje - to niech porwie i imponuje w sposób wiadczy, w sposób jedyny, który w pełni odda sprawiedliwość wznowi wielkiego biegacza - Emilowi Złotopkowi.

Plotki i bajki o sercu jak motor i płuach obciążają - to właśnie plotki i bajki Organizm Złotopka jest w normie. Natomiast ponad normę, tysiącokrotnie ponad nią wznosi się wysiłek doskonałego biegacza organizmu. Wola, dyscyplina, ambicja, mądrość planowania treningu, mądrość taktyka, wiedza o sobie i wiedza o sporcie, umiejętność obliczania swych sił, ale element rzeczywistej tajemnicy owego fenomenu. Tak nie z lokomotywy. Jak nawiązać do człowieka.

Bieg na 10 km był rzeczywistym Wielkim Biegiem. Pół tysiąca szlacheńców otrzymało nazwę Biegu Stulecia i zapewne nie będzie to nigdy miłym wspomnieniem dla Gastona Reiffa, że właśnie w Biegu Stulecia ustąpił z pola bez walki.

A CZYM BYŁ MARATON?

RZĘBA pamięta, że nie był już tylko Maratonem. Miał być trzecim aktem dramatu lub trzecim rozdziałem

eposu. Miał zamknąć historię trzech walk o miejsce w historii sportu - o jedno z pierwszych miejsc.

Było to już późne popołudnie i brała, przez którą mieli wbiec maratonowcy stała w głębokim cieniu. Skonczyły się sztafety - stadion czekał na tamtych, czekał z pozornym spokojem, bo opływające go co chwila fale milczenia świadczyły tylko o wzroście napięcia, o oczekiwaniu coraz bardziej gorączkowemu.

Władoło było kto prowadził - kto dyktuje tempo - kto walczy samotnie z czasem. Pozegnaliśmy się z nim jednak na 37 kilometrów - miał przed sobą jeszcze pięć. O tym trudno zapomnieć, w pamięci płacze się tragedia prowadzącego w Londynie cały bieg Belg, któremu finisz Cabrerę przyniosł klęskę.

A przecież chodziliśmy już nie o sympatię dla biegacza, o przyjaźń dla przedstawiciela bratniego narodu, o sensację, o finisz Chodźko, o triumf wielkiego sportowca - o ostatni egzamin jego wielkości. O ukazanie młodzieży świata najmłodniejszego wzoru.

Sniker zapowiedział: „Za chwilę wbiegnie na stadion pierwszy z maratonowców”.

Zamarliśmy w milczeniu, pochyleni ku przodowi, wpatrzyli w cień trąmy. Nagła chwila ciszy już po sekundzie rozbił głos fanów, powtarzających raz za razem olimpijski motyw zwycięzcy: „Nie zakończ jednak tej melodii żaden głos ludzki”.

Dopiero gdy uderzyłmy go - numer 993 na czerwonej koszulce to głos trybun posłyszała chyba cała Europa, a mikrofon zanosił go do Wiedny, Władowostku, Frisco. We wszystkie nadsłuchujące strony świata.

D. C. n.

Przodownicy pracy goszczą kolarzy

Czwartek w Krakowie był dla kolarzy - uczestników Wyścigu Dookoła Polski - dniem zastępczego wypoczynku.

Po obiedzie, we wczesnych godzinach popołudniowych kolarze udali się do Nowej Huty, gdzie nastąpiło spotkanie uczestników wyścigu z przodownikami i mieszkańcami Nowej Huty.

W imieniu załogi budowy miasta i kombinatu przemówił przodownik pracy Wadowski, któremu przodownik wyścigu Wólcik wręczył propozycję poczęstuj, iż kolarze nie ustana w pracy nad podniesieniem swojej sprawności fizycznej i będą stale polepszać swoje wyniki sportowe.

„Po powrocie do naszych warsztatów pracy, będziemy naśladować w pracy budowniczych pierwszego socjalistycznego miasta, Nowej Huty”, powiedział na zakończenie Wólcik. Leader wyścigu schodził ze sceny z wiązkami kwiatów, które wręczyła mu m. in. delegacja sportowców Nowej Huty, przedstawiciele ZS Budowlani.

Teraz zaczyna się mija dla kolarzy uroczystość. Przewodniczący WKPF mgr B. Pirożnikowski wręcza przodownikom nagrody, ufundowane przez poszczególne krakowskie zakłady pracy i tak Ulka zwycięzca 5 etapu Wyścigu Dookoła Polski otrzymuje nagrodę przodownika MRN obraz, nagrodę przodownika woj. RN oraz nagrodę ZS Gwardia teczka i skórzany portfel, dar PSS.

Wandor, pierwszy na mecie krakowianin za zajęcie trzeciego miejsca w ostatnim etapie otrzymał radiodiodę nagrodę BMT oraz portfel. Na imię uczestnik Wyścigu kolarz ZS Górnik 18-letni E. Blaszczyk otrzymał nagrodę ufundowaną przez Związek Gazety Krakowskiej bon na 1000 zł.

Wartościowe nagrody dostali również Salsza, Kapiak, Hadasik, Królak i Klabiński.

Spotkanie z budowniczymi Nowej Huty upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Siatkarze na 7 miejscu

W 12 dniu mistrzostw świata w siatkówkę w konkurencji mężczyzn rozegrano 10 meczów. W tym czasie Polska pokonała Liban 3:0 (15:7, 15:11, 15:12).

Spotkaniem tym zakończone zostały rozgrywki w grupie drużyn walczących o miejsca 7 - 11.

Pierwsze miejsce w tej grupie zajęła Polska - 4 pkt. zdobywając 7 miejsce w mistrzostwach świata. Na 8 miejscu uplasowały się Indie - 3 pkt. przed Libanem - 2 pkt., Izraelem - 1 pkt. i Finlandią - 0 pkt.

W konkurencji kobiet rozegrano 3 spotkania: Bułgaria - Francja 3:1 (15:6, 15:13, 15:10), CSR - Indie 3:0 (15:1, 15:0, 15:2) i ZSRR - Węgry 3:0 (15:2, 15:5, 15:4).

Składy ligowe drużyn krakowskich

Dwie krakowskie drużyny ligowe: Gwardia i Ogniwo rozegrają w dniu jutrzejszym ligowe spotkania na Słasku, przy czym przeciwnikiem Gwardii będzie jedenastka bytomskiego Ogniwa, a przodownika grupy pierwszej Ogniwa Kraków, zespół Budowlanych Chorzów.

Długo meczu chorzowskiego piłkarze krakowscy wystąpią w dotychczasowym składzie, bez większych zmian. Jedynie w miejsce Goli na pozycji lewoskrzydłowego zagra - Cywiński. Skład Ogniwa na jutrzejsze zawody przedstawiać się więc będzie następująco: Hincenza (Kosciółka), Słabowski, Giedek, Glimas, Pawlikowski, Kolasa, Korzeniak, Dudoń, Pawłowski, Kadłuczka, Cywiński.

Gwardia w meczu z Ogniwem wystąpi w składzie: Jurawicz, Snopkowski, Szczurek, Flanek, Wapiennik, Mamoi, Kolaba, Gracz, Kohut, Gama, Mordarski.



KONFERENCJA NAUCZycIELI WF W ZAKOPANEM

W dniach 11 do 14 września br. odbędzie się w Zakopanem konferencja nauczycieli i kierowników WF woj. krakowskiego, poświęcona wyłącznie zagadnieniom Sportu i Wychowania Fizycznego. W konferencji, na której obecni będą delegaci Ministerstwa Oświaty i GKKF, przewodniczyć będzie wiceprezydent Szymoński z Krakowa.

Pierwsza w Polsce Ludowej Spartakiada młodzieżyowa obejmować będzie następującą konkurencję sportową: Głównie lekkoatletykę, pływani, przeskoki, trójbój, dziesięć, pięćdziesiąt, tenis, gry zespołowe (siatkówka, koszykówka i szachy), a poza konkurencją: piłka nożna, (es).

SPOTKANIA O PUCHAR POLSKI. Rozegrane ostatnie spotkania i wzięli udział w Puchar Polski na szczeblu powiatowym przyniosły zwycięstwo zespołowi Stali KZWME i rezerwie krakowskiego OWKS.

W spotkaniu Stali Unia Borek uzyskała no wynik 3:0 (10) na korzyść Stali przy czym bramki uzyskali: Mrukot 2 i Bigaj 1.

Mecz między rezerwami OWKS a rezerwami Włókniarza Kraków miał przebieg niezwykle ciekawy a wynik 4:3 (2:0) odpowiada całkowicie przebiegowi meczu, w którym wojskowi mieli lekką przewagę.

W finale znalazły się więc trzy drużyny: Ogniwo 1b, OWKS 1b i Stal KZWME.

EGZAMINY W WSWF

Dzielnik Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego zawiadamia, że w dniach 4 - 6 września 1952 r. odbędzie się dodatkowe egzaminy wstępne na 1 rok studiów w Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Podania o dopuszczenie do egzaminu dodatkowego należy składać do Komisji Rekrutacyjnej przy WSWF w Krakowie ul. Grzegorzka 24a.

W Sopocie Radzio przegrał Całą naszą nadzieję-juniorzy

W CZWARTEK, godz. 8 rano w Sopocie: pada deszcz, nad głowami wiatr pędzi olowiane chmury. Przed wejściem do Grand Hotelu stoją tenisisci w kolorowych dressach i z niepokojem patrzają na niebo. - Przestanie wreszcie padać czy nie? - Głoszą wołające do nieba odnośnie skutek. W godzinach południowych wiatr przemięknął się silną wichurą, która przegnała chmury w stronę morza. Wyjrzało słońce.

Korty sopockie zaroiły się znowu gracjami. Plac nr 1 - para czeskosłowacka Jaworski - Krejciak dają surową lekcję Ksaweremu Tłoczyńskiemu i Kwiakowi. Kwiak gra jak noga i Polacy maszerują wkrótce do szatni przegrawszy kolejno trzy sety. Nie sądzę, by z Kwiakami mógł wyrosnąć klasowy tenisista. Sama tylko estetyka uderzeń - kiedy nie umie się wygrywać punktów w twardej walce.

W tym czasie kiedy Czechosłowacy bili naszych debistów na dalszych kortach toczyły międzynarodowe boje juniorzy. Najprzyjemniej tutaj przyjęło i usiadło na ławeczce w cieniu gęstej akacji.

Serce radoło się kiedy wychyłał sopocki kort, 16-letni Łuckiewicz, silnie zbudowany blondyn o wygładzie rasowego wiusa, rozkładał mistrza juniorów Rumunów Cristea torując sobie drogę do półfinału. Smukły ciemnowłosy Rumun dążył do tematu starcia, ale z wolnością grę i znalazł lekarstwo na ataki Łuckiewicza, który marzył przecież o karierze tenisisty.

Jeśli program rakiety pójdzie w kąt i zostanie marnym, mówi Łuckiewicz przed meczem. Witek morski i spe pokonał Rumuna 8:6, 6:4.

Obok grabniczaka Rumunka, Namian walczyła z dziewczyną z warkoczem sopoćką, 17-letnią Wenkówną. Silna dziewczyna biega ciężko przy zwiniętej Rumunce i przegrywa w trzech setach. Namian wzięła więc rewanż za czarnego, jak smola Cristea. Tyle z przedpołudniowych gier.

Po obiedzie na centralny kort wyszli dwaj przeciwnicy aby spotkać się w meczu który wzbudził największe zainteresowanie. W pojedynku z Krejciakiem Radzio miał bowiem odpowiedzieć na pytanie czy znowu nastąpi odbieganie roku, czy nie. Niestety Radzio choć rozegrał dobrze spotkanie wezasz, że i tak nie rozwiązał swych zdolności. Wszakże Krejciak obnażył jednostronność uderzeń Radzia, potężna wichura zaś paraliżowała wszelkie poczynania naszego chłopca. Na takim wietrze lepiej się gra tenisem o podjętym uderzeniu Radzio zaś nie uderzenie czyste i wyrzucał piłki do aut. W sumie Polak zagrywał tylko do brzo, zaś aby wygrać z Krejciakiem musiłby wnieść się na szczyt SWYEB średnich możliwości. Wynik: 6:4, 6:0, 3:6, 6:3.

Rzyżkanek grający Jaworski uporał się z leworem Badiem po pięciu setach nerwowej walce, w której były i dramatyczne momenty i ambitne bieżenie całej serii meczów. Wynik: 5:7, 7:5, 6:8, 6:2, 8:6. Dla niego nonszalniecko Czechosłowacka.

INNYCH ciekawych gier wymieniłem już. Łatwe zwycięstwo mistrzyni CSR Holecowej nad Tłoczyńską 6:1, 6:1 oraz porażkę Rumunki Roszko z Ryżkówną 3:5, 0:5. Omal nie wygrali w mikście polscy juniorzy Ryżkówna Włózek z mistrzowską parą Holecową, Jaworski. Po wygraniu pierwszego seta 8:4 młodzieżyca parą prowadziła 3:1. Potem zawiodły nerwy i faworyci łatwo wygrali.

Piątek nie dokonał spotkania z regularnym Rumunem. Czubczem z powodu ciemności grę przerwano przy stanie 1:6, 6:4, 3:6 dla Polaka Smolinskiego grać będzie w piątek w ewentualnie z Romanikiem bo boli go reka. Gry doprowadzono w innych konkurencjach do ewentualnego półfinału.

Co nas najbardziej cieszy to fakt, że w polnoludziach mamy dwóch naszych chłopów: Łuckiewicza i Salszkiewicza. Obaj grają intensywnie i są pierwszą jaskółką lepszej wiosny polskiego tenisa.

B. TOMASZEWSKI

Kierowcy krakowscy

na oólnopolskiej JJK

W dniu dzisiejszym tj. 30 bm na trasie Gdynia - Warszawa rozpoczął się Jedynodniowa Jazda Konkursowa o mistrzostwo kraju.

W imprezie tej udział wezmą najlepsi kierowcy samochodowi z całej Polski, którzy zajęli pierwsze miejsca w eliminacjach okręgowych.

Okręg krakowski reprezentują w JJK następujący zawodnicy: M. Faszka i A. Cholewa (obaj z Państw. Przeds. Transportowego „Łączność”) jadący na furgonach typu Skoda, M. Sochacki Krak. Zakł. Gastronomiczne i K. Dubiel (Centr. Maszyn Drogowych) obaj na Skodach 1100 i Budzyń (Ośrodek Maszyn Drogowych) na Fiatcie 1100.

W JJK nie biorą udziału wozy klasy sportowej, w której to kategorii kierowcy krakowscy mogliby odegrać dużą rolę.

Z notatnika Wyciągu Dookoła Polski

RZĘBA również kilka słów powiedzieć o ludziach, których codzienny wysiłek, a nierzadko i zmudna praca w nocy, decyduje o dobrej i sprawnej jeździe kolarza. To mechanicy, którzy wraz z wozami technicznymi towarzyszą wyciągom. Ich zadaniem jest być w pogotowie właściwie bez przerwy, służyć zawodnikowi pomocą w razie defektu, a po przybyciu na metę skontrolować maszyn, dokonać koniecznych napraw tak, aby wyruszając do następnego etapu znowu wszystko było w jak największym porządku.

W tegorocznym wyciągu jeździe aż 6 samochodów technicznych. Gwarantujemy opiekę ich znani niegdyś kolarze - były mistrz Polski Eugeniusz Michalak, spełniający funkcję trenera, opiekuna drużyny i mechanika oraz Liszkiewicz, ojciec uczestnika IX-go Wyciągu Dookoła Polski.

Jak, kolego Michalak, przedstawił się u Was sytuacja ze sprzętem?

— Zupełnie dobrze. Do końca wyciągu nie zabraknie nam na pewno ani części zamiennych, ani innego sprzętu.

— Dużo mieliście dotychczas napraw?

— Właściwie, to jak dotąd, defektów jest mało. Kilka gum i przerzutek - to wszystko. No i poważne uszkodzenie roweru Klabińskiego.

— No właśnie. To było zdaje się jeszcze na etapie z Olszyna do Gdańska. Co tam się stało?

— Całkowite zerwanie przerzutki i urwanie prawego pedału.

— A czy zdarzają się uszkodzenia, o których zawodnik nie wie?

— Mielismy już takie wypadki. Po przybyciu na metę drugiego etapu, przy przeglądzie rowerów okazało się, że maszyna Łaska ma pęknięty tylny widelec. A w Poznaniu stwierdziłem pęknięcie osi przy tylnym kole w rowerze jednego zawodnika.

— To bardzo niebezpieczne. — Dojechał do mety, ale na pewno gdyby etap był nieco dłuższy, enoczy tylko o dwa kilometry, miałby on na pewno poważny defekt.

— Z tego co tu słyszeliśmy wynikałoby, że nie macie zbyt dużo pracy? — Właśnie przeciwnie. Defektów jest mało, ponieważ dużo czasu poświęcamy na staranne przygotowanie rowerów do każdego etapu. Zbiera nam to kilka godzin pracy każdego dnia. A poza tym, jeżeli na trasie kolarz potrzebuje pomocy, to otrzymuje ją z wozu technicznego, wszystko jedno jakiego zrzeszenia. Na przykład na jednym z etapów daliśmy nowy rower Cuchowi, innym znowu razem Klabiński otrzymał rower z wozu technicznego OWKS.

— A kiedy naprawiacie maszyny?

— Robimy to już w wozie technicznym w czasie jazdy. Po przybyciu na metę każdego etapu zabieramy zawodników do kąpieli, potem na masaż, a po nim na kolację. Kiedy kolarze już śpią, robimy dokładny przegląd rowerów. Następnego dnia wstawiamy o 4 rano i naprawiamy uszkodzenia, i tak, codziennie. A przed samym startem, jeśli zachodzi obawa deszczu, wszystkie szczebelki i otwory przy rowerach grubo smarujemy towotem. No, i dalej wraz z kolarzami ruszamy w drogę.

Witold Zakulski



urodzinach. Długo zastanawiał się, jaki zrobić jej prezent. Podniósł do tego trochę niezdarnie, trochę z lekceważeniem, bo zawsze śmieszne wydawały mu się te dawne konwenanse. Wreszcie, gdy przed południem przedewprował wszystkie sklepy na Krupówkach, wybrał w księgarni duży album pamiętkowy „Warszawa w Planie Sześciokątnej”. To będzie najlepsze - myślał uradowany - Przecież ona z Warszawy. Na pewno kocha swe rodzinne miasto. Wrócił do domu, schował u siebie album i czekał na sposobność, kiedy mógłby go wręczyć.

Kupując prezent, postanowił, że ten wieczór spędzą z Haliną. Wynajmę sanki i pojedą kuligiem do Doliny Kościeliskiej. Nie można być egoistą. Trzeba jej zrobić jakąś przyjemność. Do tej pory bronił się przed takimi myślami. Starał się unikać Haliny. Wybierał się tylko na wycieczki narcyarskie, jak by śnieg i wiatr były jedynym tłem i świadkami tej „przygody” - jak zawsze z uśmiechem na ustach nazywał wszystko, co miało coś wspólnego z Haliną. Urlop się kończył, człowiek wrócił do pracy, Halina wyjechała do Warszawy, czas zatrze wszystko, jak wiatr narcyarski ślad na śnieżnym stoku. Po cóż mieć jakś idiotyczne skrupuły?

Teraz, kiedy patrzył na stojących naprzeciw siebie Halinę i Zbyleckiego, kiedy widział w jej oczach błyski, przypomina-

jące nalógowego alkoholika, który po długiej przerwie w pić, zobaczy kieliszek wódki, rozumiał, że już nie da jej tego albumu, ani nie pojedzie z nią do Doliny Kościeliskiej. Janusz skłonił się i odszedł, odprowadzony rozpromienionym spojrzeniem Haliny. Władek nie mógł się ruszyć z miejsca. Chciał milczeć, ale słowa same się pchały na usta:

— Dlaczego pani przyjęła te kwiaty od tego?... - nie do końca, zagryzł tylko wargi i śmiało spojrzął jej w oczy.

Nie wytrzymała jego spojrzenia. Uciekła oczami w bok, potem odrzuciła lekko głowę i wyszaplała drżącym głosem:

— Czy pan nie rozumie, że kobiecie sprawia to przyjemność?

— Ha... tak... - wybąkał i w tej samej chwili rozgniewał się na siebie, że nie potrafił się opanować i musiał zrobić tę uwagę.

Nie powiedział więcej ani jednego słowa, ale oboje zrozumieli, że coś się stało, coś się popsuło... Tak jak na śliskim listku ukazuje się ledwie dostrzegalna plamka rdzy, która potem niszczy całą zieleni.

Władek spotkał w korytarzu Wielgasa. Ten, jak zwykle przywitał go serdecznie. Potem widząc skwaszoną minę dyrektora, zapytał:

— Co wam się stało, towarzyszu Mikula? Idziecie, jakbyście byli ciężko chorzy. - A gdy Mikula zbył go jakimś mruknieniem, dodał kręcąc głową: - Ho, ho... już nawet z czło-

wiekiem nie chcecie rozmawiać... - Przytrzymał oczy i spojrzął na dyrektora bystro i przenikliwie: przyznajcie się, pewno wam poszło o ten wieciech kwiatów, co?

— Głupstwa, gadacie - chciał go wyminąć, ale Wielgasa zagroził mu drogę.

— Nie, głupstwa, nie głupstwa... ino wam powiem, że nie wszystko złoto, co się świeci...

Udał, że nie słyszy tej aluzji i jak najszybciej poszedł do swego pokoju. Był tak wściekły na Wielgasa, że aż zacisnął pięści i walnął nimi o ścianę. Potem uspokoił się. „Nie trać głowy, stary. Opanuj się!” - pomyślał. (46) (D. C. n.)